Cena numeru 10 groszy

P R PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III (VI) ŁÓDŹ, ŚRODA, 6 GRUDNIA 1950 ROKU 336

Cały kraj melduje Prezydentowi RP

o gotowości dalszej wytężonej pracy

dla zwycięstwa wielkiej sprawy pokoju

WARSZAWA (PAP). — Do Prezydenta RP — Bolesława Bieruta, z okazji II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, napływają w dalszym ciągu liczne listy, depesze i rezolucje, w których robotnicy, chłopi, działacze społeczni, księża i młodzież wyrażają swe pełne poparcie dla uchwał Kongresu i nieugiętą wolę walki o zwycięstwo wielkiej sprawy pokoju na całym świecie.

W kraju odbywają się masowe zebrania, na których delegaci na Kongres zdają sprawę z przebiegu obrad i zapoznają zgromadzonych z uchwałami światowego parlamentu pokoju. Jednocześnie komitety obrońców pokoju podsumowują wyniki akcji przygotowawczej do Kongresu.

Listy i depesze

Pracownicy Państwowego Gospodarstwa Rolnego w **KOŻUCHOWIE** w depeszy do Prezydenta RP, wyrażają dumę z faktu, iż Kongres odbył się w Warszawie oraz przekonanie, że przyczyni się on do pokrzyżowania planów podżegaczy wojennych. **„Przyrzekamy** — piszą robotnicy **PGR — że na każdym kroku demaskować będziemy wroga klasowego i ze wszystkich sił będziemy walczyć razem z milionowymi masami ludzkości na całym świecie o trwały pokój".**

* * *

Księża, zakonnice i działacze katoliccy zebrani na zjeździe „Caritas" **WOJ. KOSZALIŃSKIEGO** w liście do Prezydenta RP piszą m. in.: **„Miłość, miłosierdzie i pokój są największymi dobrami chrześcijaństwa, przeto i my stajemy w szeregach obrońców tego dobra, jakim jest pokój. Wszelkie wysiłki organizacji i ludzi dobrej woli, zmierzające do obrony pokoju i walki o pokój chcemy wesprzeć i naszą pracą codzienną i głoszeniem pokoju w słowie i w czynie. Jesteśmy pełni nadziei, że prace Kongresu Obrońców Pokoju, jego postanowienia i uchwały przyczynią się do zachowania pokoju".**

W dalszej części listu księża i działacze katoliccy woj. koszalińskiego przesyłają Prezydentowi RP wyrazy głębokiego szacunku i zapewnienia o swoim oddaniu służbie dla Polski Ludowej.

* * *

Przesłana do Prezydenta RP — Bolesława Bieruta — rezolucja pracowników Prezydium Rady Narodowej w **ZAWIERCIU** głosi gotowość wytężonej pracy i walki dla utrwalenia światowego pokoju.

Pracownicy Prezydium Rady Narodowej w **PSZCZYNIE** meldują Prezydentowi RP., że dla uczczenia Kongresu zaciągnęli „Warty Pokoju", które przyniosą państwu poważne oszczędności.

* * *

Młodzież szkolna **KOMAROWA** i **STRZYŻEWA** pisze o radości i dumie, z jaką przez radio słuchała przemówień wygłaszanych na II Światowym Kongresie Obrońców Pokoju. **„Nie chcemy, by naszą drogą ojczyznę zasnuwały dymy pożarów. Nie chcemy, by nasi najbliżsi jęczeli w obozach koncentracyjnych. Chcemy pokoju. Chcemy się uczyć i żyć w radości. Młodzież zapewnia Prezydenta RP o gotowości wytężonej pracy dla zwycięstwa wielkiej sprawy pokoju".**

Przechodni Sztandar Pokoju dla załogi kopalni im. Thoreza

WROCŁAW (PAP). — Ostatnie posiedzenie Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju we **WROCŁAWIU**, poświęcone było omówieniu przebiegu akcji przygotowawczej do II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju i nakreśleniu wytycznych pracy na podstawie uchwał Kongresu.

Z upoważnienia Komitetu Wykonawczego Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, prezydium K. O. P. **postanowiło przyznać Przechodni Sztandar Pokoju Polskiego Kom. Obr. Pokoju — załodze kopalni im. „Thoreza" w WAŁBRZYCHU. Kopalnia ta wysunęła się na pierwsze miejsce na Dolnym Śląsku, na drugie zaś w Polsce, wykonując plan produkcyjny do dnia 22 listopada rb. Przechodni Proporzec Pokoju, ufundowany przez Wojewódzki Komitet Obrońców Pokoju, przyznano fabryce wodomierzy we WROCŁAWIU, która plan roczny wykonała do 25 października rb. i zobowiązała się do końca roku wykonać 21 proc. planu na rok 1951.**

Prezydium Woj. K.O.P. postanowiło ufundować dwa następne Przechodnie Proporce Pokoju. Jeden z nich otrzyma przodujący zakład przemysłowy, drugi zaś gmina wiejska, która wyróżniła się wybitnie w ruchu obrońców pokoju.

Narodowy Spis Powszechny w Warszawie i Łodzi

został zakończony w dniu wczorajszym

WARSZAWA (PAP) — Prace obwodowych komisarzy Narodowego Spisu Powszechnego po 3 dniach są **już bardzo poważnie zaawansowane.** Napływające od Generalnego Komisarza Spisowego meldunki pozwalają oczekiwać, że w miastach, gdzie prace spisowe odbywają się w dogodniejszych warunkach — **spisywanie zakończy się w zasadzie w dniu 6 bm., w gromadach zaś wiejskich potrwa do 9 bm.**

120 tys. komisarzy spisowych pracuje z wyjątkową ofiarnością, przy czym przeprowadzana kontrola wykazuje, że formularze wypełniane są na ogół poprawnie, z uwzględnieniem wszystkich rubryk. Z licznych obwodów meldują, że po zakończeniu spisywania, komisarze przechodzą do pracy w innych obwodach, a nawet w innych gminach lub powiatach, by pomóc w jak najsprawniejszym przeprowadzeniu Spisu.

Ludność, udzielająca szczegółowych odpowiedzi na pytania, zawarte w formularzach **z oburzeniem potępia plotkarzy,** rozsiewających w okresie przedspisowym różne kłamliwe wersje i wyśmiewa naiwnych, którzy uwierzyli plotkom.

Mieszkańcy pominięci w poszczególnych wypadkach przez komisarzy spisowych, zgłaszają się do najbliższych biur spisowych z reklamacjami.

WARSZAWA zakończyła spis ludności i mieszkań w dniu 5 bm. w godzinach rannych.

Kilka osób nie poprzestało na reklamowaniu nieprzybycia komisarzy spisowych, ale zgłosiło się bezpośrednio do Generalnego Komisarza Spisowego — m. in. ob. Janina Dehnelowa z ul. Lwowskiej 13 oraz mieszkańcy z ul. Idzikowskiego 4 m. 12.

W WOJ. WARSZAWSKIM Spis zakończono najwcześniej w Płocku — o godz. 11.45 dnia 5 bm., w **Siedlcach** — o godz. 12.05 oraz w **Żyrardowie** — o godz. 16.10. Władze spisowe w Żyrardowie oddały do dyspozycji innych powiatów 35 komisarzy spisowych.

W dniu wczorajszym, o godzinie 18-tej Narodowy Spis Powszechny na terenie ŁODZI został zakończony. Ostatni meldunek wpłynął z terenu 11 komisariatu MO w północnej dzielnicy miasta.

Jak wynika z **przybliżonych danych liczba kobiet zamieszkałych w Łodzi przewyższa o około 70 tysięcy liczbę mężczyzn.**

W pracach związanych z przeprowadzeniem Spisu w Łodzi brało udział 4002 **komisarzy spisowych w** 168 rejonach i 2359 obwodach.

Dzięki ofiarnej i sumiennej pracy komisarzy spisowych i dzięki pomocy całego społeczeństwa łódzkiego **Narodowy Spis Powszechny w naszym mieście zakończony został o dwa dni wcześniej niż przewidywano.**

W dniu wczorajszym Spis zakończony został **w Piotrkowie, Skierniewicach, Łasku, Bełchatowie, Kutnie i Żychlinie.**

W pozostałych miastach naszego województwa, komisarze spisowi, zapowiadają ukończenie Spisu w dniu dzisiejszym.

Do Wojewódzkiego Referatu Spisowego nieustannie napływają meldunki o zakończeniu Narodowego Spisu Powszechnego w poszczególnych gromadach i gminach.

Wczoraj do godz. 20 na terenie woj. łódzkiego Spis przeprowadzony został w 85 procentach.

Na cześć Konstytucji Stalinowskiej

ludzie radzieccy wykonują przedterminowo Plan Pięcioletni

MOSKWA (PAP)—Narody Związku Radzieckiego uroczyście obchodziły dzień Konstytucji Stalinowskiej. Miasta i wsie tonęły w odświętnych szatach.

W rb. dzień Konstytucji Stalinowskiej zbiega się z zakończeniem powojennego Planu 5-letniego i ze zbliżającymi się wyborami do Rad Terenowych Deputowanych Ludu Pracującego. Najszersze rzesze narodu radzieckiego obchodzą 14 rocznicę uchwalenia Konstytucji Stalinowskiej — konstytucji zwycięskiego socjalizmu w atmosferze wysokiej aktywności politycznej i produkcyjnej.

Do Moskwy napływają masowo meldunki od załóg licznych zakładów przemysłowych o przedterminowym wykonaniu Planu 5-letniego. I tak m. in. 62 fabryki dzielnicy im. Szczerbakowa w Moskwie spośród ogólnej liczby 63 obiektów przemysłowych — wykonały przed terminem plany 5-letnie.

O imponujących osiągnięciach wytwórczych, którymi bohaterska klasa robotnicza ZSRR upamiętniła 14 rocznicę uchwalenia Konstytucji Stalinowskiej — donoszą również z Leningradu, z ośrodków przemysłowych Ukrainy, Azji Środkowej, Syberii, Uralu i Dalekiego Wschodu.

W atmosferze radości obchodziły dzień Konstytucji Stalinowskiej miliony obywateli radzieckich, biorących udział w akcji wyborczej do Rad Terenowych.

Setki tysięcy agitatorów przeprowadziło pogadanki z wyborcami o Konstytucji Stalinowskiej, która utrwaliła zdobycze Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

O popularności i znajomości Konstytucji Stalinowskiej w Kraju Zwycięskiego Socjalizmu świadczą dane o olbrzymich nakładach wydawnictw, poświęconych Konstytucji. **Referat Józefa Stalina wygłoszony na nadzwyczajnym VIII Wszechzwiązkowym Zjeździe Rad pt. „O projekcie Konstytucji ZSRR", wydany był 666 razy w łącznym nakładzie 64.680.000 egz. w 89 językach.**

Podstawą traktatu pokojowego z Japonią

muszą być uchwały podjęte w Kairze, Jałcie i Poczdamie

Oświadczenie ministra Chin Ludowych — Czou En-laia

PEKIN (PAP). — Minister Spraw Zagranicznych Chin Ludowych Czou En-lai złożył w imieniu swego rządu oświadczenie następującej treści w sprawie traktatu pokojowego z Japonią:

1 **Oświadczam uroczyście, że Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej jest jedynym legalnym rządem narodu chińskiego i że musi on wziąć udział w przygotowaniu, opracowaniu, i zawarciu traktatu pokojowego z Japonią.** Reakcyjna klika kuomintangowska nie ma żadnego absolutnie prawa reprezentowania narodu chińskiego, a zatem nie ma prawa do brania udziału w żadnych dyskusjach lub konferencjach, dotyczących tego traktatu. Centralny Rząd Ludowy uważa, że wszelkie próby przygotowania i opracowania traktatu pokojowego z Japonią, niezależnie od ich warunków i wyników, są bezprawne i nieważne bez udziału Chińskiej Republiki Ludowej.

2 **Polityka Centralnego Rządu Ludowego zmierza do jak najrychlejszego wspólnego zawarcia traktatu pokojowego z Japonią w ten sposób, by położyć kres stanowi wojny z tym krajem i umożliwić narodowi japońskiemu jak najwcześniejsze osiągnięcie demokracji i pokoju.**

Tymczasem rząd Stanów Zjednoczonych obrał politykę ciągłego odwlekania sprawy zawarcia traktatu pokojowego z Japonią w celu zrealizowania swych zamiarów w długotrwałej okupacji wojskowej Japonii.

3 W pierwszym artykule swego memorandum do rządu ZSRR — rząd St. Zjednoczonych, proponując zasady, na jakich miałby oprzeć się traktat z Japonią, użył formuły, w myśl której uczestnikami byłyby „którekolwiek lub wszystkie narody znajdujące się w stanie wojny z Japonią a pragnące zawrzeć pokój na proponowanej podstawie". Wynika z tego, że **rząd amerykański wyrzekł się jawnie podstawy wspólnego traktatu pokojowego z Japonią ustalonej w deklaracji kairskiej, układzie jałtańskim i proklamacji poczdamskiej oraz wyparł się zasad polityki wobec Japonii, przyjętych przez Komisję Dalekiego Wschodu.**

4 **Co się tyczy Taiwanu i Wysp Rybackich, postanowiono, że powinny być one zwrócone Chinom zgodnie z deklaracją kairską, a co do południowej części Sachalinu i Wysp Kurylskich — że mają być one zwrócone Związkowi Radzieckiemu zgodnie z układem jałtańskim.** Nie ma żadnych absolutnie powodów do wznawiania dyskusji w sprawach terytorialnych, które zo-

(Dalszy ciąg na str. 2-giej)

W 30-lecie istnienia Komunistycznej Partii Francji

Na bojowym posterunku nieugiętej walki o wolność i socjalizm

GENEWA (PAP). — Dziennik „L'Humanite" opublikował uchwałę Komitetu Centralnego Komunistycznej Parti Francji z okazji 30-lecia Francuskiej Partii Komunistycznej.

Komunistyczna Partia Francji — stwierdza uchwała — **utworzona została z woli większości członków byłej partii socjalistycznej na historycznym kongresie w Tours 25 grudnia 1920 r.**

Spadkobierczyni najlepszych tradycji francuskiego ruchu robotniczego i prawdziwej myśli francuskiej — Francuska Partia Komunistyczna zrodziła się w walce naszej klasy robotniczej przeciwko pierwszej wojnie światowej, przeciwko imperialistom, którzy tę wojnę sprowokowali, przeciwko ich agentom — prawicowo - socjalistycznym przywódcom. Francuska Partia Komunistyczna stworzona została po wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej i **bodźcem do jej utworzenia był zwycięski przykład wielkiej Partii Bolszewików, partii Lenina — Stalina.**

W ciągu 30 lat Francuska Partia Komunistyczna poświęciła się całkowicie obronie pracujących; nieustannie walczyła o ich zjednoczenie w walce o demokrację, o pokój, o przygotowanie zwycięstwa nowego świata drogą obalenia kapitalizmu. **Pod dalekowzrocznym i zdecydowanym kierownictwem Maurice Thoreza stała się wielką partią robotniczą nowego typu, partią, która potrafiła połączyć teorię z praktyką, potwierdzać słowa czynami, partią, która pokonywując wszystkie przeszkody, pomyślnie prowadzi klasę robotniczą i naród francuski do wolnego i szczęśliwego życia, do socjalizmu.**

30 rocznica KPF uczczona będzie przez wszystkich pracujących, przez wszystkich Francuzów miłujących sprawiedliwość, wolność i pokój.

KPF jest partią braterstwa między ludźmi i narodami, partią sojuszu między klasą robotniczą i uciskanymi narodami kolonialnymi. Żąda ona natychmiastowego położenia kresu brudnej wojnie w Vietnamie tak samo, jak ćwierć wieku temu występowała przeciwko niesprawiedliwej wojnie prowadzonej z narodem Marokko. **KPF jest partią niezależności narodowej,** o którą walczyły i za którą ginęły dziesiątki tysięcy bohaterów — komunistów. Broniła niezależności narodowej wczoraj — przeciwko monachijczykom — vichystom i innym zdrajcom, — broni jej dziś przeciwko imperialistom amerykańskim i wielkim kapitalistom, którzy stali się ich sługusami na podstawie solidarności klasowej.

KPF jest partią internacjonalizmu proletariackiego, partią jednolitego frontu pracujących całego świata, walczących o pokój i socjalizm, a w szczególności jest partią braterstwa z robotnikami niemieckimi i demokratami, braterstwa przypieczętowanego wspólną walką w 1923 r. przeciwko okupacji Ruhry i odrodzonego dziś we wspólnej walce przeciwko remilitaryzacji Niemiec.

KPF jest partią niezłomnej solidarności ze Związkiem Radzieckim — twierdzą socjalizmu, demokracji i pokoju, krajem — wyzwolicielem i przyjacielem Francji, jest partią wierną pełnemu chwały przykładowi, jaki dali w 1919 r. francuscy pra

(Dalszy ciąg na str. 2-giej)

Partyzanci wyzwolili Phenjan!

PEKIN (PAP) — W ogłoszonym 5 grudnia komunikacie dowództwo naczelne koreańskiej Armii Ludowej podaje, że wojska ludowe prowadzą w dalszym ciągu na wszystkich odcinkach frontu pomyślne działania bojowe przeciwko wojskom amerykańskim i południowo-koreańskim.

W rejonie na południe od Anczu nieprzyjaciel pod naciskiem oddziałów Armii Ludowej wycofuje się w kierunku południowym.

Na północ od Hamhyng jednostki Armii Ludowej prowadzą działania bojowe na dotychczasowych pozycjach. Na wybrzeżu wschodnim wojska amerykańskie i południowo-koreańskie opuściły pod naciskiem oddziałów Armii Ludowej miasta Hesandin i Ranan i wycofały się na 45 — 50 km w kierunku południowym i południowo - zachodnim.

LONDYN (PAP) — Korespondenci brytyjscy donoszą z Korei, że **wojska ludowe znajdują się w odległości 50 km na południowy wschód od Phenjanu.** Wojska amerykańskie i brytyjskie przed opuszczeniem Phenjanu zamieniły to miasto w stos gruzów i ruin.

Wojska amerykańskie i brytyjskie, ścigane przez oddziały ludowe, wycofują się w nieładzie w kierunku południowym. Straty wojsk amerykańskich są znaczne. Ilość rannych żołnierzy amerykańskich, których w ciągu ostatnich 8 dni udało się samolotami przewieźć do Tokio — wynosi około 13.000.

LONDYN (PAP) — Jak podaje Agencja Reutera z ostatniej chwili, KOREAŃSKIE ODDZIAŁY PARTYZANCKIE WYZWOLIŁY MIASTO PHENJAN.

Ludność Berlina

głosuje przeciwko remilitaryzacji

BERLIN (PAP) — Agencja ADN **donosi, że do poniedziałku wieczorem 678 tysięcy berlińczyków ze wszystkich części miasta złożyło swe podpisy pod odezwą przeciwko remilitaryzacji i na rzecz pokoju.**

ODCZYT o Konstytucji Stalinowskiej

W dniu 7. 12. 1950 r. w lokalu Ośrodka Szkolenia Partyjnego KŁ PZPR, przy ul. Traugutta Nr 1, o godz. 17 odbędzie się odczyt pt. „Konstytucja Stalinowska — dokument zwycięskiego socjalizmu". Wstęp wolny.

Plany roczne wykonane przed terminem

Z każdym dniem zwiększa się ilość zakładów, które przed terminem wykonały swe plany produkcyjne. Wytężony wysiłek załóg tych zakładów, wydajna i harmonijna praca przyczyniły się do tego, że zakłady te do końca roku dadzą naszej gospodarce państwowej dodatkową, ponadplanową produkcję.

Tomaszowskie Zakłady Włókien Sztucznych

Załoga Tomaszowskich Zakładów Włókien Sztucznych, która w ostatnich dniach otrzymała sztandar przechodni za zwycięstwo we współzawodnictwie międzyzakładowym swej branży, **w dniu 4 grudnia b. r. wykonała roczny plan produkcyjny włókien ciętych, tak pod względem wartości jak i ilości.** Równocześnie zakończono wartościowy plan roczny produkcji artexu i jedwabiu.

Fabryka Firanek i Koronek im. Hanki Sawickiej

Załoga Zakładów im. H. Sawickiej wykonała roczny plan produkcyjny w dniu 10. XI. br.

ZPW im. Partyzantów

Załoga Zakładów im. Partyzantów już w dniu 30. XI. br. zameldowała o wykonaniu swych zadań w pierwszym roku Planu 6-letniego.

Przędzalnia cienkoprzędna ZPB im. Marchlewskiego

Przędzalnia cienkoprzędna ZPB im. Marchlewskiego w dniu 30. XI. o godzinie 6 rano wykonała roczny plan produkcji przędzy w 109,5 proc. (w kilogramach).

Do tak wysokiego przekroczenia planu przyczynili się w dużej mierze majstrowie przędzalni **ob. Franciszek Jachowicz,** którego staraniem uruchomiono 18 dodatkowych czesarek oraz **ob. ob. Święciński i Kraszewski.** Przykład **tow. Józefy Ulkowskiej,** instruktorki na obrączniakach oraz czołowej przodownicy pracy **ob. Janiny Muchy** w dużym stopniu przyczynił się do podniesienia wydajności pracy prządek. Do przedterminowego wykonania planu przyczynił się także kierownik przędzalni **tow. Franciszek Kukuła,** który dobrze zorganizował pracę. Cała załoga pracowała wydajnie i harmonijnie.

ZPW im. Waryńskiego

Roczny plan produkcji przędzy zgrzebnej na rok bieżący wykonany został w dniu 17. XI. br.

Załoga ZPB im. I Dywizji Kościuszkowskiej

podejmuje apel tkaczy ZPB im. Szymańskiego

Apel tkaczy z ZPB im. Szymańskiego, wzywający do współzawodnictwa o wyższą wydajność pracy, został zaraz tego samego dnia po ukazaniu się w prasie, podchwycony przez załogę ZPB im. I Dywizji Kościuszkowskiej.

Na zebraniu, w którym wzięli udział przedstawiciele wszystkich oddziałów produkcyjnych zaznajomiono się dokładnie z inicjatywą ZPB im. Szymańskiego oraz zanalizowano własne możliwości podniesienia wydajności pracy.

Głęboko rozpatrywano poważne zadania, jakie stoją przed załogą w 1951 roku, gdy w przędzalni przewidziany jest wzrost wydajności o 7,1 proc., w tkalni o 8,9 proc., w wykończalni o 22 proc. W znacznym stopniu wzrośnie produkcja: w przędzalni o 16,75 proc., w tkalni o 3,1 proc., w wykończalni o 38 proc.

Biorąc to wszystko pod uwagę, załoga ZPB im. I Dywizji Kościuszkowskiej przyjęła wezwanie tkaczy z ZPB im. Szymańskiego, podejmując uchwałę, w której m. in. czytamy:

Doceniając ogromne znaczenie współzawodnictwa o zwiększenie wydajności dla realizacji Planu 6-letniego, dla sprawy utrwalenia pokoju, z entuzjazmem podejmujemy wezwanie. Załoga nasza podejmuje nie tylko współzawodnictwo w tkalni, lecz i w przędzalni, wzywając wszystkie tkalnie i przędzalnie do szlachetnej rywalizacji o lepszą wydajność, lepszą przędzę i lepszy towar.

Współzawodnictwo opieramy na: 1) wydajności na 1 wrzec.-godz., 2) wydajności na 1 krosno-godz., 3) walce o najmniejszą ilość postojów, 4) walce o pełne wykonanie baz produkcyjnych.

Doniosła propozycja premiera Grotewohla

Premier Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Otto Grotewohl, skierował pismo do d-ra Adenauera, w którym zaproponował utworzenie ogólnoniemieckiej Rady Ustawodawczej, złożonej na zasadzie parytetu z przedstawicieli Niemiec Wschodnich i Zachodnich. Rada taka miałaby przygotować utworzenie ogólnoniemieckiego rządu tymczasowego, udzielałaby konsultacji rządom ZSRR, USA, W. Brytanii i Francji przy opracowaniu traktatu pokojowego oraz przedstawiałaby wyżej wymienionym rządom do zatwierdzenia wszelkie propozycje, zmierzające do utworzenia ogólnoniemieckiego rządu. Premier Otto Grotewohl wskazuje również, **że propozycja utworzenia ogólnoniemieckiej Rady Ustawodawczej mogłaby zostać przedłożona narodowi niemieckiemu. Naród zadecydowałby o przyjęciu lub odrzuceniu tych propozycyj w referendum, przeprowadzonym w całych Niemczech.**

Pismo premiera Grotewohla, w uzasadnieniu tych propozycyj, stwierdza:

„Wskutek rozbicia Niemiec naród znalazł się w niezmiernie ciężkiej sytuacji, która zaostrzyła się w następstwie remilitaryzacji i wciągnięcia Niemiec Zachodnich w plany przygotowań wojennych... W obliczu tej sytuacji utrzymanie pokoju, zawarcie traktatu pokojowego oraz przywrócenie jedności Niemiec zależy przede wszystkim od porozumienia się samych Niemców".

Propozycje premiera Otto Grotewohla opierają się na **programie rozwiązania sprawy Niemiec wytyczonym na konferencji ośmiu ministrów spraw zagranicznych w Pradze z 20—21 października br.** Jak wiadomo, w konferencji tej brał udział minister spraw zagranicznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Dertinger.

W chwili, kiedy w Pradze opracowywano deklarację w sprawie uchwał o remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, powziętych przez ministrów spraw zagranicznych USA, W. Brytanii i Francji w Nowym Jorku 19 września br. remilitaryzacja znajdowała się już w pełnym toku. Two rzono już oddziały „ruchomych jednostek policji" uzbrojonych w czołgi i artylerię, a więc właściwie oddziały Wehrmachtu. Znajdowały się już w pełnym toku przygotowania do utworzenia 30 dywizji pancernych, które miałyby wejść w skład t. zw. „armii europejskiej". Przy przeprowadzaniu tych pociągnięć, zagrażających pokojowi świata, **współdziałali czynnie byli hitlerowscy generałowie: Halder, Guderian, Manteuffel, Schwerin i w. in.** Przemysł Trizonii przestawił się już na tory produkcji wojennej. Otwarto bramy więzień dla hitlerowskich zbrodniarzy wojennych.

Do chwili obecnej proces remilitaryzacji trwa nieprzerwanie. Niebezpieczeństwo ani przez sekundę nie ustało. Przemysł Trizonii produkuje pełną parą broń. Zakłady tekstylne produkują mundury. W Zachodnim Berlinie utworzono kilka kompanii „policji" uzbrojonej po zęby, niczym nie różniącej się od oddziałów regularnej armii. Reaktywowano niemieckie aerokluby, skupiające przede wszystkim byłych pilotów hitlerowskiej Luftwaffe. Organizacje te mają przygotować grunt dla wskrzeszenia Luftwaffe.

Nie ustaje również krzątanina imperialistów wokół zagadnienia remilitaryzacji. W Londynie trwają obrady t. zw. „komitetu zastępców" paktu atlantyckiego na temat remilitaryzacji. W czasie debaty w Izbie Gmin na temat polityki zagranicznej rządu Labour Party, Bevin znów wypowiedział się za powołaniem nowego Wehrmachtu, który miałby walczyć w „obronie Europy Zachodniej" (czytaj — „w agresywnej wojnie imperialistów amerykańskich przeciw Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej").

Toteż **remilitaryzację Niemiec Zachodnich potraktowano na II Światowym Kongresie Obrońców Pokoju jako jedno z głównych niebezpieczeństw, zagrażających pokojowi świata. Na niebezpieczeństwo to wskazało wielu mówców, między innymi również przedstawiciele narodu niemieckiego.**

Orędzie Kongresu do Organizacji Narodów Zjednoczonych potępiło kategorycznie usiłowania i kroki podjęte z pogwałceniem układów międzynarodowych, zakazujących remilitaryzacji Niemiec i domaga się z naciskiem zawarcia traktatu pokojowego z zjednoczonymi, zdemilitaryzowanymi Niemcami.

Stanowisko zajęte w sprawie remilitaryzacji przez II Światowy Kongres Obrońców Pokoju znalazło żywy i głęboki oddźwięk tak w Trizonii jak i w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Fala nastrojów antyremilitaryzacyjnych w Niemczech Zachodnich przybrała takie rozmiary, że nawet osławiony podżegacz wojenny, **Schumacher zmuszony został do lawirowania, przybierając postawę rzekomej opozycji w stosunku do planów amerykańskich.**

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej współpracował przy ustalaniu konstruktywnego programu rozwiązania sprawy Niemiec. **Rząd republiki jest ważnym ogniwem w walce narodów Europy o „zgaszenie lontu niemieckiego, jaki USA chcą zapalić w sercu Europy"** (Pietro Nenni). Równolegle z zapowiedzią, złożoną przez wiceprzewodniczącego Biura Światowej Rady Pokoju — Pietro Nenni — o obradach Światowej Rady Pokoju nad groźbą remilitaryzacji Niemiec, które odbędą się w najbliższej przyszłości, rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej nie ustaje w wysiłkach realizacji programu, wytyczonego w Pradze, czego świadectwem jest pismo premiera Grotewohla do dr. Adenauera. **Sprawa remilitaryzacji jest bowiem zagadnieniem obchodzącym przede wszystkim naród niemiecki. Od postawy narodu niemieckiego zależy w dużej mierze powodzenie czy też fiasko planów imperializmu amerykańskiego, dotyczących wskrzeszenia Wehrmachtu. Propozycja premiera Grotewohla stanowi poważny wkład w dzieło walki o pokój i dlatego zostanie powitana z radością przez wszystkich niemieckich patriotów.**

P. M.

1941 — 6. XII. — 1950

W 9-tą rocznicę wielkiej bitwy pod Moskwą

MOSKWA (PAP) — Dziennik „Moskiewska Prawda" przypomina w specjalnym artykule etapy wielkiej bitwy pod Moskwą, która toczyła się 9 lat temu.

Autor artykułu generał-pułkownik Sandałow stwierdza, że **rozgromienie wojsk niemiecko - faszystowskich pod Moskwą wejdzie do historii jako wspaniały przykład poświęcenia i bohaterstwa.**

Chełpliwe plany Hitlera, który zapowiadał, że jego wojska wkroczą do Moskwy najdalej 16 października, nadzieje wrogów Związku Radzieckiego — USA i Anglii oraz prasy reakcyjnej głoszącej nieunikniony upadek Moskwy i zgubę Związku Radzieckiego — nie ziściły się i pękły jak bańka mydlana.

Moskwa pozostała niedostępną dla wrogów twierdzą socjalizmu.

Cała ludność Moskwy — podkreśla generał Sandałow — gorąco odpowiedziała na wezwanie Stalina i bohatersko stanęła do obrony swej ukochanej stolicy. Setki tysięcy mieszkańców Moskwy z niespotykanym w historii bohaterstwem wznosiły wały obronne, budowały umocnienia. Na tyłach niemiecko-faszystowskich okupantów prowadziły walkę oddziały partyzanckie, które zadawały ogromne straty wrogowi w ludziach i sprzęcie technicznym, niszczyły ważne obiekty wojskowe. W rejonach obwodu moskiewskiego tymczasowo okupowanych przez wroga działało około 10.000 partyzantów i partyzantek.

W wyniku podjętej 6 grudnia 1941 roku kontrofensywy wojsk radzieckich, główne ugrupowanie armii niemiecko - faszystowskiej przeznaczone do zajęcia Moskwy, **zostało rozbite i odrzucone na zachód od stolicy radzieckiej na ponad 400 km.**

Ogromną rolę w obronie stolicy i rozgromieniu Niemców pod Moskwą odegrał Józef Stalin. Jego geniuszowi stratega, jego żelaznej i nieugiętej woli, jego niewyczerpanej energii i talentowi organizacyjnemu, jego mądremu kierownictwu — zawdzięcza stolica swe ocalenie i wspaniałe zwycięstwo nad faszystami niemieckimi.

„Laury" Hitlera — kontynuuje autor — nie pozwalają widocznie spać współczesnym pretendentom do panowania nad światem, podżegaczom wojennym z bloku anglo-amerykańskiego. Krocząc śladami szalonego frajtra wzywają oni otwarcie do „zniszczenia" komunizmu, sklecają wszelkiego rodzaju bloki agresywne dla przygotowań do nowej wojny, uzbrajają swe powietrzne i morskie bazy dla swych zaborczych celów, prowadzą szalony wyścig zbrojeń.

Imperialiści przekształcają terytorium Niemiec Zachodnich i Japonii w bazy wypadowe dla napaści przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, odbudowują militaryzm niemiecki i japoński. Koła rządzące USA od przygotowań agresji przeszły do otwartych aktów agresji. **Prowadzą one krwawą, zaborczą wojnę przeciwko miłującemu wolność narodowi koreańskiemu, dokonują zbójeckich nalotów na terytorium Chińskiej Republiki Ludowej, starają się oderwać od wielkiego narodu chińskiego wyspę Taiwan.**

Podżegacze wojenni — kończy generał Sandałow — nie powinni zapominać lekcji historii. Stalinowską politykę pokoju i przyjaźni między narodami popierają gorąco prości ludzie we wszystkich zakątkach kuli ziemskiej.

Naród radziecki jest niezwyciężony. Jest on pełen wiary w swą jasną przyszłość.

Podstawą traktatu pokojowego z Japonią

muszą być uchwały podjęte w Kairze, Jałcie i Poczdamie

Oświadczenie ministra Chin Ludowych — Czou En-laia

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

stały już rozstrzygnięte. Domagając się ponownego powzięcia decyzji w tych sprawach, rząd **Stanów Zjednoczonych dopuszcza się jaskrawego pogwałcenia zobowiązań międzynarodowych, rozmyślnego naruszenia praw i interesów Chińskiej Republiki Ludowej i ZSRR oraz próby osiągnięcia swych agresywnych celów. Świadczy o tym wyraźnie fakt, że rząd Stanów Zjednoczonych podjął już agresję zbrojną przeciwko wyspie chińskiej — Taiwan.**

5 **Wojska okupacyjne** — stwierdza dalej minister Czou En-lai — **powinny być wycofane z Japonii w myśl proklamacji poczdamskiej.** Jednakże rząd USA nie wykazał najmniejszej chęci rychłego wycofania swych okupacyjnych sił zbrojnych z Japonii, lecz przeciwnie, **używa Japonii jako bazy wojennej do inwazji na Koreę i Chiny.**

Rząd USA domaga się, by traktat pokojowy z Japonią zezwalał na dalszą „współodpowiedzialność" władz japońskich i sił zbrojnych USA za utrzymanie pokoju międzynarodowego i bezpieczeństwa w Japonii. **Jest to równoznaczne z narzucaniem narodowi japońskiemu długotrwałej obecności wojsk amerykańskich — dla agresji przeciwko narodom azjatyckim.**

6 **W zasadach ustalonych przez Komisję Dalekiego Wschodu przewidziano, że Japonia nie powinna posiadać armii lądowej, marynarki wojennej, lotnictwa, tajnej policji i żandarmerii, czyli że nie wolno dopuszczać do jej ponownego uzbrojenia. Mimo to rząd USA uzbraja dziś ponownie Japonię, podobnie jak uzbroił Niemcy Zachodnie.**

7 **Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej pragnie rozwoju japońskiego przemysłu pokojowego w interesie narodu japońskiego.** Równocześnie jednak zgodnie z zasadami polityki wobec Japonii ustalonymi po jej kapitulacji, baza ekonomiczna japońskiej potęgi militarnej **powinna być zniszczona** i nie wolno powoływać jej znów do życia.

8 **Plan przewidziany w memorandum rządu Stanów Zjednoczonych odnośnie traktatu pokojowego z Japonią pozostaje w jaskrawej sprzeczności ze wspólnymi celami wojennymi narodów sojuszniczych, gwałci wszystkie układy międzynarodowe dotyczące polityki wobec Japonii i ponadto lekceważy żywotne interesy narodu chińskiego, który stoczył bohaterską wojnę przeciwko Japonii oraz aspiracje narodu japońskiego.** Rząd Stanów Zjednoczonych dąży do czysto egoistycznych celów kontynuując okupację Japonii, ujarzmiając naród japoński i przekształcając Japonię w kolonię amerykańską oraz bazę agresji przeciwko narodom azjatyckim. **Toteż propozycje zawarte w memorandum rządu USA nie odpowiadają interesom narodów chińskiego i japońskiego. Naród chiński pragnie gorąco rychłego zawarcia wspólnego traktatu pokojowego z Japonią wraz z innymi narodami, które były sprzymierzone podczas drugiej wojny światowej. Podstawa tego traktatu musi jednak odpowiadać w pełni deklaracji kairskiej, układowi jałtańskiemu, proklamacji poczdamskiej i zasadom polityki w stosunku do Japonii, ustalonym po jej kapitulacji.**

Jedynie taki traktat pokojowy z Japonią, który oparty będzie na wspomnianych porozumieniach międzynarodowych, może zapewnić demokratyzację Japonii, wyeliminować z niej siły agresywne oraz zapobiec ich odrodzeniu. Jedynie Japonia demokratyczna, wolna od kontroli cudzoziemskiej może przyczynić się do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa Azji.

Przemysł chemiczny wykonał plan roczny!

KATOWICE (PAP). — Dnia 1 bm. polski przemysł chemiczny wykonał przedterminowo wartościowy plan produkcyjny pierwszego roku Planu 6-letniego.

W 30-lecie istnienia Komunistycznej Partii Francji

Na bojowym posterunku nieugiętej walki o wolność i socjalizm

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

cujący i ich synowie — żołnierze i marynarze na Morzu Czarnym. KPF we wszystkich okolicznościach demonstrowała swe przywiązanie i całkowite zaufanie do Związku Radzieckiego, głosząc, że **naród francuski nigdy nie będzie walczył przeciwko Związkowi Radzieckiemu. KPF jest partią jedności klasy robotniczej**, która nigdy nie oddzielała niezbędnie koniecznej walki przeciwko prawicowym socjalistom, rozbijaczom ruchu robotniczego i agentom wroga, od braterskich i nieustępliwych wysiłków, mających na celu wciąganie ludzi pracy — socjalistów do wspólnej akcji.

KPF jest partią realizującą politykę wyciągniętej dłoni do pracujących — katolików, których wzywa do jedności akcji u boku ich braci w obronie prawa do życia. **KPF jest partią sojuszu robotników i chłopów** i cieszy się niezachwianym zaufaniem ze strony większości klasy robotniczej i podstawowych warstw pracującego chłopstwa, których wspólna walka jest warunkiem wspólnego zwycięstwa.

KPF jest partią równości kobiet i mężczyzn. Od pierwszych dni swego istnienia rozpoczęła walkę, aby położyć kres odwiecznemu uciskowi kobiet i aby zapewnić im równe prawa z mężczyznami we wszystkich dziedzinach.

KPF jest partią sojuszu wszystkich sił patriotycznych, sojuszu, do którego wzywała w latach poprzedzających wojnę i w czasie okupacji hitlerowskiej, sojuszu, który popiera dziś we wspólnej walce o pokój i niezależność narodową.

Robotnicy i chłopi, Francuzi i Francuzki!

Komunistyczna Partia Francji pozdrawia Was z okazji swego 30-lecia. Zapewnia Was o swej wierności dla sprawy narodu i Francji, dla sprawy wolności i pokoju. Bez względu na Wasze przekonania polityczne i religijne, jednoczcie się dla obrony i zwycięstwa w walce o tę wspólną sprawę. Niechaj ci wszyscy, którzy popierają politykę naszej partii, jej pełną chwały historię i jej ostateczne cele, nie zwlekając, przyłączą się do szeregów partii komunistycznej i narodu francuskiego, aby jak najszybciej zwyciężył socjalizm — wyzwoliciel ludzkości.

Niech żyje wielka Komunistyczna Partia Francji — partia Maurice Thoreza, partia sojuszu Francuzów i Francuzek w walce o niezależność ojczyzny!

Niech żyje międzynarodowa solidarność komunistów, proletariuszy i narodów całego świata w walce o pokój, demokrację i socjalizm!

Niech żyje wypróbowana i niezwyciężona nauka Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina!

Niech żyje Nauczyciel i Wódz komunistów całego świata — Drogi i Wielki Stalin!

Niech żyje komunizm!

Niech żyje Francja!

Bojownik o pokój

przed sądem francuskim

GENEWA (PAP). — Jak donoszą z Paryża, sekretarz generalny Związku Bojowników o Wolność i Pokój — **Vigne**, staje 6 grudnia przed sądem karnym, oskarżony o... opublikowanie artykułu w obronie pokoju. Organizacje demokratyczne prowadzą akcję protestacyjną.

W Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Olbrzymie zainteresowanie polskiego świata pracy życiem, nauką i kulturą narodów ZSRR

WARSZAWA (PAP) — Wiadomości napływające z całego kraju o przebiegu Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej świadczą o niebywałym zainteresowaniu się najszerszych rzesz społeczeństwa życiem, pracą i zdobyczami ludzi radzieckich, którzy są dla nas wzorem w budowie Polski Socjalistycznej. Na tysiącach imprez polski świat pracy, nauki i sztuki daje wyraz swojej serdecznej przyjaźni i wdzięczności dla narodu radzieckiego, nieugięcie broniącego wielkiej sprawy całej ludzkości — sprawy pokoju oraz okazującego braterską pomoc w realizacji Planu 6-letniego — planu pokoju i budowy socjalizmu.

W WOJ. KATOWICKIM odbyło się ponad 3 tys. odczytów o tematyce radzieckiej, wygłoszonych przez polskich naukowców, inżynierów, artystów i nauczycieli — aktywistów TPPR. Na wielu cieszących się wielką frekwencją zebraniach masowych czynny udział biorą uczestnicy wycieczek do Związku Radzieckiego, którzy zapoznają słuchaczy z wrażeniami z pobytu w ZSRR. M. in. w Domu Ludowym w Będzinie ob. Mazur zapoznał słuchaczy z mechanizacją rolnictwa radzieckiego, z bogatym życiem świetlicowym i kulturalnym kołchoźników.

O wielkim entuzjazmie robotniczego społeczeństwa ŚLĄSKA dla olbrzymich osiągnięć Związku Radzieckiego świadczy stale wzrastająca liczba nowych kół TPPR, których na terenie Śląska powstało 661.

Poważnie wzrosła w Miesiącu liczba prenumeratorów prasy radzieckiej. Dzienniki i czasopisma radzieckie zdobyły około 50 tys. nowych abonentów.

Na Śląsku w 292 kursach języka rosyjskiego bierze udział ponad 6.500 osób.

Wszystkie imprezy, odczyty, wystawy, koncerty i filmy radzieckie zorganizowane w WOJ. SZCZECIŃSKIM cieszą się olbrzymią frekwencją społeczeństwa.

Szczególnie żywą działalność przejawiają zespoły artystyczne „Artosu". W Szczecinie ekipy „Artosu" zorganizowały 21 imprez, które oglądało około 30 tys. osób. Ponadto **zespoły koncertowe oraz zespół słowno-muzyczny „Artosu" obsłużyły szereg akademii i wieczorów artystycznych w Szczecinie i na terenie województwa, na których frekwencja przekroczyła cyfrę 50 tys. osób.**

Dużym zainteresowaniem cieszy się akcja odczytowa, popularyzująca osiągnięcia ZSRR, prowadzona przez ORZZ, ZMP, Ligę Kobiet i koła TPPR. Ogółem w Szczecinie wygłoszono 177 odczytów, które wysłuchało ponad 10.000 osób.

W WOJ. LUBELSKIM szczególnym zainteresowaniem cieszą się odczyty, wieczory dyskusyjne i artystyczne o tematyce radzieckiej, organizowane przez kluby i świetlice robotnicze.

Lubelski oddział NOT-u zorganizował prelekcję pt. „Motoryzacja w ZSRR", po której wywiązała się ożywiona dyskusja.

W Towarzystwie Botanicznym prof. S. Trzebiński wygłosił odczyt pt. **„Pasy leśne w ZSRR"**, na którym byli obecni chłopi z okolic Lublina.

Górnicy z Czechosłowacji zwiedzili Łódź

Wczoraj przybyła do Łodzi wycieczka górników czechosłowackich, która brała udział w uroczystościach Dnia Górnika w Wałbrzychu. Wycieczka ta, licząca 32 przodowników pracy z wschodnio-czeskiego Zagłębia Węglowego, zwiedziła wczoraj Łódź i udała się dzisiaj do Warszawy. Wycieczce towarzyszyli zasłużeni polscy górnicy z Zagłębia Wałbrzyskiego.

W hallu Grand Hotelu, gdzie zatrzymała się wycieczka, podchodzimy do grupy rozmawiających górników. Wśród ciemnych mundurów górników czeskich ozdobionych zielonymi, ramowanymi złotem epoletami widzimy szaro błękitne mundury polskich górników.

„Jak jest u was i jak jest u nas" — oto niekończący się temat rozmów gości i gospodarzy. Padają nazwy maszyn: „kaczych dziobów", wrębołądowarek, wiertaczek i transporterów. Sprawy organizacji i warunków pracy na przodku żywo interesują fachowców zarówno tych w ciemnych jak i tych w szaroblękitnych mundurach.

Rozmawiamy z **Josefem Rindem**, mechanikiem dołowym z kopalni im. Zdenka Nejedly'go w Trutnowie i rębaczem Jarosławem Bandyszem z kopalni „Zacleż", najlepszym górnikiem Zagłębia Trutnowskiego.

— Serdecznie przyjmowali nas wasi górnicy w dniu swego święta. Czuliśmy się jak w rodzinie — mówi **Josef Rind.**

— Wy i my jednakowo walczymy o pokój, wy wykonując Plan Sześcioletni, my — Pięcioletni. Wspólnie czerpiemy pomoc i wzór z doświadczeń Związku Radzieckiego, walcząc o jasne, szczęśliwe jutro. Nic więc dziwnego, że dobrze jest nam u was w gościnie i całym sercem cieszymy się z waszych osiągnięć — szczególnie z osiągnięć waszego górnictwa, z którego cały wasz naród może być dumny.

— **Pozdrówcie od nas serdecznie łódzkich włókniarzy — prosi Jarosław Bandysz.**

— Dodajcie pozdrowienia od górników wałbrzyskich — mówi tow. Paweł Sierny z kopalni im. Thoreza w Wałbrzychu. Na jego piersi lśni order Sztandaru Pracy, otrzymany w Dniu Górnika.

— **My, czescy i polscy górnicy, życzymy włókniarzom Łodzi pomyślnego wykonania i przekroczenia planu pierwszego roku naszej „sześciolatki".**

„Pokoju zamiast bomb!"

Naród amerykański wzywa Trumana:

● do wydania rozkazu zaprzestania ognia
● do wycofania wojsk interwencyjnych z Korei

NOWY JORK (PAP). — Narodowy Komitet Partii Postępowej Stanów Zjednoczonych poparł rezolucję, wzywającą do natychmiastowego pokojowego uregulowania konfliktu koreańskiego oraz zwołania konferencji czterech mocarstw.

Rezolucja zatytułowana **„Zapobiec trzeciej wojnie światowej"** stwierdza: W tej decydującej chwili wybór jest jasny: **pokój** lub ruina atomowa; **uregulowanie sprawy Korei przy pomocy mediacji** lub rozszerzenie wojny na Chiny i wojna powszechna. Rozbieżności zdań istniejące wśród narodu amerykańskiego z powodu przyczyn konfliktu koreańskiego nie powinny przeszkodzić zjednoczeniu i zgłoszeniu jednomyślnego postulatu: podjęcia takich kroków, które mogłyby ten punkt uregulować.

Potępiając oświadczenie Trumana, które zawiera groźby pod adresem Chin, **Narodowy Komitet Partii Postępowej** wskazuje, że jedyną możliwością uratowania życia wielu tysięcy Amerykanów walczących obecnie w Korei, jedyną możliwością, która nie pozwoli na rozszerzenie płomienia wojny — **JEST ZAPRZESTANIE DZIAŁAŃ WOJENNYCH W KOREI.** W tym celu — stwierdza rezolucja — wzywamy prezydenta, aby natychmiast przedstawił w Organizacji Narodów Zjednoczonych następujące propozycje:

1) **Wydać rozkaz zaprzestania ognia.**

2) **Mianować specjalną komisję mediacyjną, w skład której powinni wejść przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego, Indii i Chińskiej Republiki Ludowej. Komisja winna odbyć spotkanie z przedstawicielami Korei Południowej i Północnej, w celu uregulowania konfliktu przez wycofanie wszystkich wojsk zagranicznych i utworzenie zjednoczonej, niezależnej i demokratycznej Korei.**

Wzywamy do podjęcia następujących kroków dodatkowych, aby ułatwić pokojowe uregulowanie głównych rozbieżności:

1) **Przyjęcie Chińskiej Republiki Ludowej do ONZ w celu zapewnienia jej należnego prawa reprezentowania 475-milionowego narodu, co otworzy drogę do ogólnego uregulowania spraw na Dalekim Wschodzie.**

2) **Zwołanie konferencji czterech mocarstw — Stanów Zjednoczonych, ZSRR, Wielkiej Brytanii i Francji, co otworzy drogę do pokojowego uregulowania spraw w Europie.**

Ponownie wzywamy ONZ, by osiągnęła porozumienie w sprawie zakazu broni atomowej i wszystkich innych narzędzi masowej zagłady.

Jest już późno, lecz pokój można jeszcze uratować... Wzywamy wszystkich Amerykanów bez względu na poglądy do zjednoczenia się i zażądania od prezydenta Trumana pokoju, zamiast bomb.

Z ŻYCIA PARTII

Organizacja partyjna ZPB im. Harnama prowadzi załogę do zwycięskiego wykonania planu

Załoga ZPB im. Harnama przez cały okres od stycznia do października br. wywiązywała się dobrze ze swych zadań, wykonując każdorazowo plany miesięczne. Jednak w październiku plan nagle został zerwany. Jak na tym tle przedstawia się udział organizacji partyjnej w mobilizowaniu załogi do wypełnienia zadań produkcyjnych? Co spowodowało załamanie się planu w chwili, gdy należało wzmóc jeszcze wysiłki dla zwycięskiego zakończenia pierwszego etapu Planu 6-letniego?

ŚCISŁA KONTROLA PRODUKCJI GWARANCJĄ SUKCESÓW

Analizując działalność organizacji partyjnych tych zakładów natrafiamy na charakterystyczny przykład uśpienia czujności, wywołany samozadowoleniem z osiągniętych już sukcesów.

Trzeba przyznać, że w ciągu wielu miesięcy organizacja partyjna tkwiła głęboko w zagadnieniach produkcyjnych. Już na początku roku egzekutywa dokładnie rozpracowała zadania po linii produkcyjnej dla każdego prawie członka Partii i bacznie kontrolowała ich wykonanie. Każdy agitator otrzymał pewien odcinek produkcji, za który był odpowiedzialny. Członkowie egzekutywy czuwali nad rozwojem współzawodnictwa, współpracą z bezpartyjnymi itp. Co miesiąc towarzysze zdawali sprawozdanie z wypełnienia swych zadań. Wyniki były oczywiste. Ilość współzawodniczących wzrastała z każdym miesiącem, obejmując we wrześniu 69,5 proc. załogi. Owocnie pracowali agitatorzy i organizatorzy grup partyjnych.

GDY ORGANIZACJA PARTYJNA SPEŁNIAŁA ROLĘ KIEROWNICZĄ

Przy wydatnej pomocy organizacji partyjnej wzrastał stale udział organizacji związkowej w walce o realizację miesięcznych planów produkcyjnych. Rada zakładowa opracowała zadania dla mężów zaufania i grup związkowych. Sprawozdania składane przez mężów zaufania na comiesięcznych zebraniach pozwalały w porę usuwać różne przeszkody w dziedzinie produkcji. Dzięki wytężonej działalności organizacji partyjnej i rady robotnicy wykazywali coraz większe zainteresowanie dla produkcji i bardzo często sami zgłaszali się do sekretariatu partyjnego lub do sekretariatu rady, wskazując na istniejące braki oraz na sposoby usunięcia ich. Narady wytwórcze i techniczne cieszyły się stale wzrastającą frekwencją. W toku żywej dyskusji zwracano uwagę na różne usterki, hamujące codzienny wysiłek tkaczy czy prządek.

Ponieważ w każdej naradzie uczestniczył członek egzekutywy podstawowej organizacji partyjnej, wysuwane przez robotników uwagi i spostrzeżenia były natychmiast uwzględniane przez egzekutywę. Wysyłano tzw. „trójki partyjne", które po dokładnym rozpatrzeniu sprawy czuwały, aby braki zostały natychmiast usunięte.

W ten sposób egzekutywa wiedziała dokładnie, co się dzieje w każdej sali produkcyjnej. Naczelny dyrektor zakładów co miesiąc składał przed egzekutywą dokładne sprawozdanie z wykonania planu. Egzekutywa rozpatrywała także pracę poszczególnych zespołów.

Organizacja partyjna starała się również, choć już z mniejszym powodzeniem, kierować pracą koła ZMP i Ligi Kobiet. Wprawdzie przedstawiciele tych organizacji wchodzą w skład egzekutywy, wprawdzie zdawali sprawozdania z ich działalności, ale, zwłaszcza jeśli chodzi o młodzież, organizacja partyjna nie znalazła jeszcze odpowiednich form opieki nad ZMP-owcami.

SAMOUPOJENIE OSIĄGNIĘCIAMI — PRZYCZYNĄ ZAŁAMANIA PLANU

Tak więc dzięki czujności, dzięki ciągłej mobilizacji całego aparatu partyjnego plany produkcyjne realizowane były pomyślnie.

Lecz cóż się okazało mniej więcej w końcu września? Praca organizacji partyjnej nagle uległa osłabieniu. Po prostu przyzwyczajono się do tego, że plany są wykonywane. Na zebraniach organizacji podstawowej coraz mniej zajmowano się sprawami produkcji. Poświęcano je prawie wyłącznie przyjmowaniu i usuwaniu członków partii. Dwa następujące po sobie zebrania zajęły się tylko pogodzeniem skłóconych ze sobą towarzyszek. W ciągu całego miesiąca nie urządzono ani jednej odprawy agitatorów oraz organizatorów grup. Zapomniano o umacnianiu więzi między partyjnikami a bezpartyjnymi. Towarzysze zupełnie zapomnieli o tym, że ostatni kwartał roku, to okres, który bywa najbardziej wykorzystywany przez wroga klasowego dla załamania naszych planów produkcyjnych. Zapomnieli, że wróg czeka tylko na sposobność, na osłabienie czujności. W takim położeniu plan za październik nie został zrealizowany.

ZAOSTRZONO CZUJNOŚĆ NAPRAWIONO BŁĘDY

Organizacja partyjna ZPB im. Harnama szybko zrozumiała swój błąd. Postanowiono najrychlej naprawić sytuację. Obradowała nad tym niedawno egzekutywa podstawowej organizacji z udziałem sekretarza KŁ tow. Grudzińskiego. W toku dyskusji towarzysze samokrytycznie osądzili własne błędy. Głęboko, z pełną troską radzili nad naprawieniem zła. Postanowiono znów pobudzić do działania cały aktyw partyjny i bezpartyjny, dotrzeć ze słowem mobilizacyjnym do każdego robotnika. Trójki partyjne winny co dzień kontrolować sale produkcyjne. — Trzeba pobudzić na nowo do pracy agitatorów partyjnych, mężów zaufania — mówili towarzysze. — Do walki o wykonanie planu wystąpić muszą wszyscy członkowie organizacji partyjnej. Ich przykład, ich przodujące wyniki pod względem ilości i jakości produkcji, ich inicjatywa winny zagrzewać i pociągać za sobą całą załogę.

Uchwała egzekutywy wzywa całą załogę do rozpoczęcia bezwzględnej walki o plan. Administracja zakładu zobowiązana została do codziennej kontroli wykonania planów produkcyjnych, do wzmożenia socjalistycznej dyscypliny pracy. Aparat techniczny przyrzekł przez stałą kontrolę parku maszynowego zmniejszyć godziny postojowe i jak najszybciej dokonywać napraw. Organizacje masowe już przystąpiły do prowadzenia szerokiej akcji propagandowej wśród robotników, inicjując współzawodnictwo o proporzec przechodni.

Od posiedzenia egzekutywy minęło niewiele czasu, lecz stwierdzić należy, że uchwały jej są już systematycznie realizowane. Zarówno administracja, aparat techniczny, jak i organizacje masowe zakładu skupiły wszystkie swe wysiłki, aby pobudzić załogę do wytężonej pracy dla wielkiej sprawy całkowitego i terminowego wykonania rocznego planu produkcyjnego.

Organizacja partyjna ZPB im. Harnama, naprawiając chwilowe zaniedbania musi poprowadzić załogę do zwycięskiego i chlubnego zakończenia pierwszego etapu Planu 6-letniego.

S. Gwizdałowa

Przodownicy akcji spisowej

Podczas przeprowadzania na terenie Łodzi Narodowego Spisu Powszechnego wyróżniło się sprawnością swej pracy i pełnym poświęcenia wykonaniem swych obowiązków wielu komisarzy spisowych — uczniów, studentów, pracowników różnych instytucji.

Poniżej zamieszczamy zdjęcia tych czołowych aktywistów spisowych.

BOGDAN CEL, student II roku stomatologii, jako komisarz spisowy rejonu Nr 37 pozyskał sobie na terenie Łodzi opinię najsprawniej i najszybciej pracującego komisarza. Jego rejon — pierwszy w naszym mieście ukończył akcję spisową. Stało się to już pierwszego dnia, tj. 3 grudnia o godz. 20.

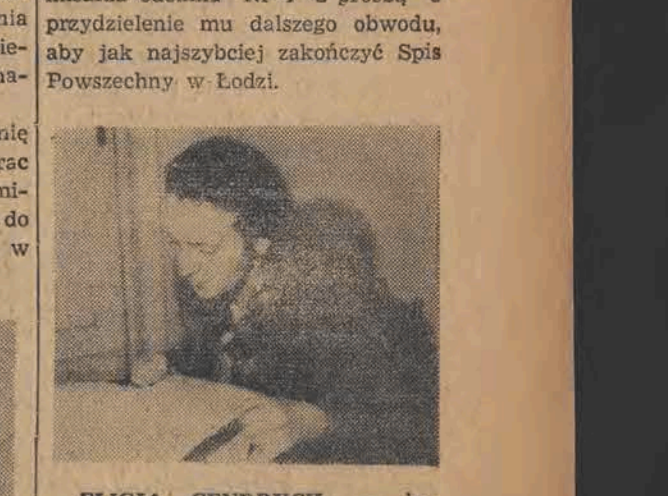


Rejon Nr 37 nie należy do małych. Obejmuje on kilka ulic, położonych w pobliżu Placu Reymonta. Zamieszkuje tutaj 4.156 osób. Komisarze obwodowi pierwszego dnia wszystkich zastali w domu. Mieszkańcy tego rejonu wykazali naprawdę obywatelską postawę.

Ob. Cel nie poprzestał na osiągniętym sukcesie. Po zakończeniu prac na swoim terenie, wraz z 25 komisarzami obwodowymi zgłosił się do pomocy przy dokonywaniu spisu w innych rejonach śródmieścia.



STANISŁAW TOMALSKI, kierownik Farbiarni ZPW im. Łukasińskiego, podobnie, jak i w fabryce, również i przy pełnieniu funkcji komisarza obwodowego wykazał dużo energii oraz ofiarności. Po zakończeniu Spisu na terenie swego obwodu w niedzielę o godz. 19, już w poniedziałek rano przystąpił do przeprowadzania Spisu na terenie innego rejonu, gdzie do godzin popołudniowych zakończył przydzieloną mu pracę. Wczoraj ob. Tomalski zgłosił się na ochotnika do komisarza odcinka Nr 4 z prośbą o przydzielenie mu dalszego obwodu, aby jak najszybciej zakończyć Spis Powszechny w Łodzi.



ELIGIA CENDRYCH, — komisarz spisowy rejonu Nr 38, jest studentką Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej, gdzie bierze czynny udział w pracach Zarządu Uczelnianego ZMP. Spis na terenie swego rejonu ob. Cendrych zakończyła w poniedziałek 4 bm. o godz. 12 w południe.

— Tylko dzięki ofiarnej pracy naszych 20 komisarzy obwodowych i życzliwej postawie mieszkańców zdołaliśmy w stosunkowo krótkim czasie zebrać dane statystyczne od 5.082 mieszkańców naszego rejonu i wypełnić 66 formularzy B. — oświadcza ob. Cendrych.



JANINA MRÓWKA, pracownica Zarządu Nieruchomości w Łodzi, pełniąc funkcję komisarza obwodowego, już w niedzielę o godzinie 17 — zakończyła pracę na swym terenie.

Ob. Mrówka wykazała się wielką pracowitością i godną uznania sprawnością. W skład jej obwodu wchodzą dwa duże domy — przy ul. Piotrkowskiej 288 oraz 290. Młoda działaczka spisowa odwiedziła wszystkie mieszkania, dokładnie i skrupulatnie wypełniając formularze spisowe.

Natychmiast po oddaniu formularzy w rejonie, ob. Mrówka, udała się do sąsiedniego obwodu przy ul. Rzgowskiej Nr 1, gdzie pomogła przy zakończeniu Spisu.

— Praca ta przynosi mi prawdziwe zadowolenie — stwierdza wyrosła w tej akcji aktywistka społeczna. — Zdaję sobie doskonale sprawę, jak wielkie znaczenie dla naszej gospodarki narodowej posiada przeprowadzenia Spisu.



STANISŁAW POPŁAWSKI, pracownik Miejskich Zakładów Komunikacyjnych wyróżnił się jako komisarz obwodu spisowego, obejmującego domy przy ul. Napiórkowskiego 25 oraz Kruczej 1 i 3.

„Wychował nas Stalin"

Tak brzmi tytuł książki, wydanej niedawno w Moskwie, a zawierającej **zbiór artykułów robotników-stachanowców, którzy otrzymali Nagrodę Stalinowską w r. 1950.** Autorami tych publikacji są ludzie, mający za sobą wiele lat pracy produkcyjnej; rozpoczynali ją w okresie pierwszych pięciolatek, bądź też w latach wojny z faszyzmem. **Są to ludzie, wychowani przez partię bolszewicką i jej wielkiego Wodza — Stalina w duchu najgłębszego umiłowania pracy i ludzi pracy.**

Z opowiadań stachanowców przebija jasna świadomość wyższości ustroju radzieckiego nad ustrojem kapitalistycznym. Autorzy opowiadań dumni są z poczucia, że praca w kraju socjalizmu jest pracą wolną i że człowiek uczciwie pracujący dla dobra ogółu otoczony jest szacunkiem, uwagą i troskliwością.

Stachanowcy wyróżniają się wśród ogółu robotniczego szczególnie wysoką kulturą pracy: umieją oni cenić czas i wykorzystać go oszczędnie, racjonalnie. Z natury swej, stachanowcy są nowatorami. Niezmordowanie poszukują oni wciąż nowych możliwości, nowych metod udoskonalenia pracy.

Ciekawą ilustracją tych poszukiwań jest opowiadanie robotnika-metalowca, Fukałowa. Gdy jego brygada walczyła o pierwszeństwo we współzawodnictwie pracy, począł on starannie badać, w jaki sposób i jakimi metodami pracują jego towarzysze.

„Każdy z nich — pisze Fukałow — miał swe zalety i swoje wady... Postanowiłem od każdego brać to, co miał najlepszego i — ucząc się na błędach cudzych — postanowiłem też pozbyć się własnych."

Opowiadania zebrane w książce pt. „Wychował nas Stalin" dowodzą też, jak szybko wzrasta i podnosi się **polityczna świadomość nowatorów produkcji, jak dokładnie zdają sobie oni sprawę, że ich praca umacnia potęgę gospodarczą i powiększa bogactwo umiłowanej socjalistycznej ojczyzny.** Stachanowcy, którzy świecą wzorem i przykładem całemu ogółowi robotniczemu są **prawdziwymi i aktywnymi budowniczymi komunizmu.** Wychowała ich Partia, wychował ich **Wielki Wódz i Nauczyciel** mas robotniczych — **Józef Stalin.**

W dobie realizacji Planu 6-letniego i szerokiego rozwoju różnych form socjalistycznego współzawodnictwa pracy w gospodarce polskiej omówioną tu książką autorów-stachanowców powinny się zainteresować nasze instytucje wydawnicze, by jak najszybciej udostępnić ją w przekładzie czytelnikom polskim, którzy znajdą w niej bardzo wiele cennego i pod każdym względem pouczającego materiału.

PABLO NERUDA
(Laureat Nagrody Pokoju)

W roku 1924 wyszła z druku książka nieznanego jeszcze wówczas nikomu poety, Pablo Nerudy pt. „Dwadzieścia wierszy o miłości i jedna pieśń rozpaczy", która zwróciła uwagę wszystkich miłośników poezji. Książka ta wskazywała, że na terenie Ameryki Południowej pojawił się wybitny talent poetycki. Nikt nie wiedział, że pod pseudonimem Pabla Nerudy kryje się młody Ricardo Reyes z miasta Temuco.

Pablo Neruda pierwszy nawiązywał do wielkich tradycji poezji francuskiej i kastylijskiej. Decydujący wpływ na jego oblicze poetyckie wywarł jednak Majakowski. O Majakowskim powiedział Neruda: **„Kiedy byliśmy młodzi, wstrząsnął nami głos Majakowskiego. Wśród zgrzybiałych systemów poetyckich z właściwą im klasyfikacją — świt i zmierzch — rozległ się głos silny, niby młot budowniczego. Poeta ujmował w ręce serce zespołu i czerpał zeń siły do nowych pieśni. Siła, ciepło i pasja Majakowskiego są dotychczas najdoskonalszymi wzorami naszej epoki poetyckiej".**

Daleko jeszcze było Nerudzie do poezji w pełnym tego słowa znaczeniu społecznej. W poezji Majakowskiego widział przede wszystkim **harmonijną syntezę losów indywidualnych i losów wielkiej idei. Porywała go przede wszystkim bezpośredniość wyrazu, zerwanie z wszelkim konwenansem.**

Mijały lata. Neruda poświęcił się karierze dyplomatycznej. **W r. 1936 Pablo Neruda był już sławnym poetą w Ameryce Łacińskiej i konsulem chilijskim w Madrycie.** Gorąca przyjaźń łączyła go z **Federico Garcia Lorca i Rafaelem Alberti.** Garcię Lorcę rozstrzelano w Grenadzie. Bohaterski Madryt walczył przeciwko zgrai Franco i siłom dwóch państw faszystowskich, Włoch i Niemiec. Co noc samoloty zabijały na ulicach dzieci hiszpańskie.

W tych dniach próby Neruda stanął po stronie ludu hiszpańskiego. Pismem i żywym słowem podtrzymywał zapał brygad międzynarodowych, mówił o walce i zdradzie, mówił o nadziei. W rezultacie — rząd chilijski rozkazał mu opuścić Hiszpanię.

W Chile Neruda napisał książkę „Hiszpania w sercu". Były to wiersze pełne gniewu i uniesienia. Zostały przetłumaczone na liczne języki Europy i Ameryki. Zostały również wydane na ostatnim skrawku wolnej ziemi w Hiszpanii w rocznicę obrony Madrytu 7 listopada 1938 roku. W słowie wstępnym czytamy: **„Wielki poeta, Pablo Neruda spędził z nami pierwsze miesiące wojny.** Książkę tę napisał daleko za morzem, jakby na wygnaniu. Komisariat Wojskowy Armii Narodowej wydał ją ponownie w Hiszpanii. Żoł



nierze republikańscy sami zrobili papier, sami złożyli książkę i wydrukowali ją. Niechże się o tym dowie nasz przyjaciel i niechaj ta wiadomość zastąpi mu dedykację". Wiersze poety stały się ulubioną lekturą żołnierzy, pomagały w walce. Tak Neruda przechodził ewolucję, stając na pozycjach poezji społecznej, poezji walki o lepsze jutro.

Podobnie jak Temuco, w którym poeta się urodził, jak Madryt, gdzie znalazł cel życia, tak trzecim miastem, które natchnęło Nerudę, był **Stalingrad.**

Pewnej nocy roku 1942 konsul chilijski w Meksyku, nie bacząc na swą godność dyplomatyczną, rozwiesił na murach domów osobliwe plakaty. **Był to własny poemat poświęcony Stalingradowi. Wspaniała oda na cześć obrońców miasta radzieckiego przechodziła w ciężkie oskarżenie przeciwko sojusznikom Związku Radzieckiego, którzy umyślnie zwlekali z utworzeniem drugiego frontu. Świadomość, że od losów Stalingradu, od wojny w dalekim Związku Radzieckim zależy przyszłość ludzkości i jej kultury, dyktowała mu słowa nowych, żarliwych poematów, jak „Oda na cześć Stalingradu". „Druga pieśń miłosna do Stalingradu".**

Po powrocie do Chile Neruda rozpoczął czynną, ofiarną pracę w szeregach **partii komunistycznej.** Robotnicy wybrali go do senatu. Neruda jeździł po całym kraju, rozmawiał z marynarzami, robotnikami, górnikami. W wyborach na prezydenta partia popierała kandydaturę Gonzalesa Videli, który obiecał stać na straży demokracji i praw robotniczych, przeprowadzić reformę rolną. Po wyborach, Videla zdradził naród, dokonał zamachu stanu i podporządkował cały kraj polityce imperialistów amerykańskich. Zaczęły się prześladowania komunistów i organizacji robotniczych. **Neruda rozpoczął nieubłaganą walkę ze zdradzieckim prezydentem.**

Mając wielki autorytet w całym świecie, poeta ogłosił list otwarty, w którym ukazał prawdę o Chile. **Wygnany z domu, który spalili agenci policji, skazany na wygnanie i zaocznie na śmierć, poematami i swym płomiennym słowem walczył Pablo Neruda niezmordowanie ze zdrajcami narodu. Broniony i ukrywany przez ludzi pracy, poeta oddziaływał bezpośrednio swą poezją na wzmożenie walki z imperializmem.**

Tak oto poeta stał się trybunem ludu. Jego wielkie poematy polityczne ukazywały się datowane „gdzieś w Ameryce". W utworach tych, a przede wszystkim w „Niech się zbudzi drwal", w porywającej swą prostotą formie Neruda odmalował tragiczne położenie uciskanych narodów Ameryki Łacińskiej, wyraził ich tęsknoty i pragnienia. W namiętnych strofach piętnował imperializm amerykański, apelował, odwoływał się do postępowych sił i tradycji Stanów Zjednoczonych (**„Niech zbudzi się drwal"** — Abraham Lincoln). Ukazując wzór pierwszego państwa socjalizmu i przeciwstawiając mu obraz walki ludu chilijskiego, poeta kończy mocnym akcentem wiary w nieuchronną klęskę imperializmu: **„Mój naród zwycięży! Zwyciężą wszystkie narody!".**

Pablo Neruda na emigracji stał się żywym symbolem walki o pokój, o postęp i socjalizm. Ukazuje on, **czym jest poezja walki w naszej epoce, słowo opłacane życiem.**

Andrzej Braun.

Festiwal Filmów Radzieckich

„ŚMIALI LUDZIE"

Rzadko się zdarza, aby tytuł filmu charakteryzował tak trafnie jego treść, jak właśnie ten: **„Śmiali ludzie".** Tak, bohaterowie tego nowego kolorowego filmu są w pełnym i najgłębszym tego słowa znaczeniu **ŚMIAŁYMI LUDŹMI.**

W pierwszej części filmu widzimy ich w pracy pokojowej, w drugiej części — w czasie wojny. Wróg wtargnął w granice ojczyzny. Wszystkie wspaniałe cechy charakteru bohaterów filmu — ich odwaga i żarliwy patriotyzm — stopiły się w jedno uczucie: **w wolę zwycięstwa.** Wszyscy stanęli do walki z najeźdźcą. Jedni walczą w oddziale partyzanckim, utworzonym przez sekretarza komitetu rejonowego partii, inni pełnią odpowiedzialną funkcję na zapleczu. **Film ukazuje wspaniały patos tych walk i patriotyzm ich bohaterów, odnoszących zwycięstwo nad wrogiem, m. in. dzięki sile moralnej, jaką posiadają.**

Ostatnie sceny filmu przenoszą nas w czas powojenny. Wróg został zwyciężony — na pobojowiskach rozkwitło znowu **radosne i szczęśliwe życie.** Patrząc na ekran, utwierdzamy się w przekonaniu, że miliony takich ludzi, jak ci których ukazuje film — miliony ludzi radzieckich — ludzi, umiejących tak walczyć i pracować, tak kochających życie — **nie dopuszczą do wojny.**

Żywa, pełna dramatycznego napięcia akcja filmu trzyma uwagę widzów w najwyższym napięciu. Takie sceny, jak pościg za rozpędzonym tabunem koni, fragmenty wyścigów konnych i wiele obrazków z walk partyzanckich są wprost nieporównane. Popisy jazdy konnej wywołują podziw publiczności (w zdjęciach uczestniczyli oficerowie kawalerii radzieckiej i artyści słynnej trupy sportu hipicznego Ali Beka Kantemirowa).

Film stanowi wielkie osiągnięcie reżysera **Konstantego Judina.** Młody artysta **S. Gurzo,** znany już publiczności z filmu **„Młoda Gwardia",** uwypuklił w roli **Wasi Goworuchina** typowe cechy młodzieży radzieckiej: **śmiałość, skromność, gorący patriotyzm, moralną i fizyczną tężyznę. A. Gribow** przy pomocy zdumiewająco prostych środków artystycznych stworzył niezapomnianą postać starego trenera **Woronowa.** Gra wszystkich pozostałych artystów na najwyższym poziomie.

Film „Śmiali ludzie" został odznaczony na Międzynarodowym Festiwalu w Karlowych Varach pierwszą nagrodą za technikę kolorystyczną. Naturalne barwy obrazu oddały w pełni urzekające piękno kaukaskiego krajobrazu.

Leninowsko-stalinowska polityka narodowościowa

W pierwszych dniach istnienia państwa socjalistycznego rząd radziecki opublikował historyczną **„DEKLARACJĘ PRAW NARODÓW ROSJI"**. Deklaracja ta, zaopatrzona podpisami **LENINA I STALINA**, **zawiera podstawowe zasady radzieckiej polityki narodowościowej. Głosi ona całkowitą równość i suwerenność narodów Rosji, ich prawo do samookreślenia, aż do oderwania się i utworzenia samodzielnego państwa, znosi wszystkie przywileje i ograniczenia narodowe. Na wniosek Lenina** utworzono specjalny **Komisariat Ludowy do Spraw Narodowości z Józefem Stalinem na czele.**

Dnia 30 grudnia 1922 r. I Wszechzwiązkowy Zjazd Rad przyjął historyczną uchwałę o utworzeniu Związku Socjalistycznego Republik Radzieckich. Związek Radziecki stworzony został **na trwałym fundamencie zaufania wszystkich narodów kraju do wielkiego narodu rosyjskiego — starszego brata w bratniej rodzinie równouprawnionych narodów.**

W walce z imperialistyczną interwencją i burżuazyjno-nacjonalistycznymi agenturami imperialistów **powstawały i krzepły pod kierownictwem Lenina i Stalina radzieckie republiki narodowe.** Partia bolszewicka, władza radziecka walczyły wytrwale z ponurą spuścizną carskiej polityki kolonizatorskiej — z wzajemną nieufnością i murem obcości między przedstawicielami różnych narodów, z zacofaniem gospodarczym i kulturalnym dawnych mniejszości narodowych.

Plany gospodarcze ZSRR łączyły i łączą w sobie zadania dalszego **rozwoju kraju jako całości z zadaniami rozwoju każdej republiki. W okresie wielkich pięciolatek stalinowskich narody, zamieszkałe na krańcach Związku Radzieckiego, zaczęły się rozwijać w wyjątkowo szybkim tempie.** Wiele z nich przebyło **drogę od na wpół feudalnego ustroju do socjalizmu z pominięciem etapu rozwoju kapitalistycznego.** Niektóre narody ukonstytuowały się dopiero w ustroju radzieckim.

Tak np. na przedrewolucyjnych mapach nie figurował Tadżykistan którego obszar, wchodzący w skład emiratu bucharskiego, był najbardziej zacofaną częścią Azji Środkowej, najbiedniejszą ze wszystkich kolonii Rosji carskiej.

Rewolucja Październikowa utorowała narodowi tadżyckiemu **drogę do rozkwitu.** Przy pomocy wielkiego narodu rosyjskiego naród tadżycki w krótkim czasie przebył drogę od feudalizmu do socjalizmu. Przed rewolucją na terenie Tadżykistanu naliczyć można było zaledwie 200 robotników, i to zatrudnionych w chałupniczych warsztatach. W okresie stalinowskich pięciolatek zbudowano tam **300 przedsiębiorstw przemysłowych.**

W roku 1940 produkcja przemysłu przekroczyła **242-krotnie poziom roku 1913;** od tego czasu wzrosła ona o dalsze 56 proc. Wypalona przez skwar słoneczny dolina Wachszu przeistoczyła się **w „dolinę białego złota" — długowłóknistej bawełny.** Sieć olbrzymiego systemu nawadniającego liczy dziś łącznie wiele setek kilometrów długości. Pustynia zakwitła sadami i winnicami, plantacjami trzciny cukrowej i wspaniałych róż.

Przed Rewolucją Październikową na 200 Tadżyków przypadał tylko jeden umiejący czytać i pisać. **Obecnie w 100 proc. zlikwidowano tam analfabetyzm. Uruchomiono 3 tys. szkół, 7 wyższych uczelni, 25 liceów technicznych. Wyrosły kadry rodzimej inteligencji.** W miejscowościach wiejskich wprowadzono powszechne obowiązkowe nauczanie w ramach szkoły siedmioletniej.

A jakież olbrzymie zmiany nastąpiły w ciągu 10-lecia władzy radzieckiej **w republikach nadbałtyckich!** Burżuazyjna **Łotwa** była rolniczo-surowcowym dodatkiem do imperialistycznych państw zachodnich. Przez dwa 10-lecia produkcja przemysłowa nie zdołała osiągnąć nawet poziomu 1913 roku. Po wypędzeniu faszystowskich okupantów, w ciągu 4 lat powojennej pięciolatki stalinowskiej, mimo zniszczenia kraju przez hitlerowców, rozmiary produkcji przemysłowej **Łotwy Radzieckiej** wzrosły przeszło **pięciokrotnie.** W roku 1949 produkcja przemysłowa przekroczyła 2,5-krotnie poziom przedwojennego roku 1940.

OTO, CO MOŻE ZDZIAŁAĆ NIEZMOŻONA SIŁA USTROJU RADZIECKIEGO, SIŁA LENINOWSKO-STALINOWSKIEJ POLITYKI NARODOWOŚCIOWEJ!

W nieprzejednanej walce z burżuazyjnymi nacjonalistami wszelkich odcieni, z nacjonalistycznymi odchyleńcami, burżuazyjnym kosmopolityzmem, partia bolszewicka wykuła **zwycięstwo leninowsko-stalinowskiej polityki narodowościowej w ZSRR.**

Burżuazyjni nacjonaliści usiłowali rozłączyć narody i posiać między nimi nieufność. **Głosząc separatyzm narodowy, starali się jednocześnie zatrzeć sprzeczności klasowe między masami pracującymi i wyzyskiwaczami wewnątrz własnego kraju.**

W walce przeciwko wrogom rodzimym i obcym zacieśniały się więzy przyjaźni między narodami państwa radzieckiego.

„Radziecki ustrój państwowy — mówi Józef Stalin — **okazał się wzorem wielonarodowego państwa... radziecki ustrój państwowy stanowi taki system organizacji państwowej, w którym kwestia narodowa i zagadnienie współpracy między narodami znalazły rozwiązanie lepsze niż w jakimkolwiek innym państwie wielonarodowym".**

Ideologowie burżuazji nadal oszukują masy pracujące krajów kapitalistycznych twierdzeniem, jakoby antagonizmy narodowe były wieczne i niemożliwe do zlikwidowania. **Są one rzeczywiście nieuniknione w społeczeństwie kapitalistycznym, rozdzieranym sprzecznościami między masami pracującymi i wyzyskiwaczami, między narodami uciskanymi i panującymi.**

Imperialiści starają się utrwalić po wieczne czasy niewolę kolonialną, panowanie monopolistycznego kapitału nad uciśnionymi narodami. Zaszczepiają oni szowinizm narodowy i rasowy oraz wrogi idei przyjaźni między narodami kosmopolityzm burżuazyjny. Jątrząc waśnie narodowe, imperialiści usiłują złamać wolę walki narodów o niezawisłość narodową, rozpętać trzecią wojnę światową.

Ale narody całego świata nie chcą być mięsem armatnim amerykańskich businessmanów. Krzepnie potężny front obrońców pokoju, **szerzy się** ruch narodowowyzwoleńczy w krajach kolonialnych i zależnych. **Na czele wielkiego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu kroczy potężny Związek Radziecki — kraj, w którym panuje niezachwiana przyjaźń między narodami, kraj pokojowej pracy twórczej, kraj walczący wytrwale w obronie równouprawnienia i niezawisłości zarówno wielkich, jak i małych narodów całego świata.**

A. SZTYLKO

Przed wyborami do terenowych Rad Delegatów Ludu Pracującego w Związku Radzieckim



Plakat wyborczy „Pokój zwycięży", wykonany przez artystę-malarza W. Koreckiego. SIB.

Nasza ankieta

Dla nas, rolników, osiągnięcia uczonych agrobiologów, zootechników i agrotechników radzieckich stały się nieocenioną wskazówką, jak podnosić na coraz wyższy poziom nasze gospodarstwa, jak stale wzmagać wydajność gleby, i udoskonalać hodowlę zwierząt, jak zapobiegać chorobom roślin, wyniszczającym nieraz całe pola.

W PGR Kobierzycko, którego jestem kierownikiem, zastosowałem z wielkim powodzeniem dwa z tych doświadczeń. Pierwsze odnosi się do tzw. zimnego wychowu cieląt.

Wśród hodowców naszych istniało błędne mniemanie, że nieodzownym warunkiem pomyślnego wychowu i rozwoju cieląt jest zapewnienie im odpowiedniej ciepłoty. Doświadczenia radzieckie w tym zakresie wykazały coś wręcz przeciwnego. Stosowany tam jest system zimnego wychowu cieląt, który przyzwyczajając je do chłodu, hartuje i uodpornia je na wszelkiego rodzaju choroby.

Po zapoznaniu się z tym systemem, zaczęliśmy go stosować w naszym gospodarstwie. Od marca bieżącego roku kilka sztuk jałowizny trzymamy stale na otwartym powietrzu, zabezpieczając je tylko przed opadami atmosferycznymi.

W wyniku tego, jałowizna, chowana tak zwanym zimnym systemem, staje się roślejsza i uzyskuje większą wagę od hodowanej w ciepłej oborze. Poza tym jałowizna zimnego wychowu odznacza się większą żywotnością i rześkością. Natura sama wyposaża zwierzęta w sposoby uchronienia się przed zimnem, toteż jałowizna, pozostająca na otwartym powietrzu, nabywa dłuższej sierści.

Jednak najistotniejsze jest to, że bydło, pochodzące z zimnego wychowu, staje się bardziej odporne na wszelkie choroby. Żadna ze sztuk w ten sposób hodowanych nie zapadła na jakiekolwiek dolegliwości, podczas gdy wśród zwierząt, trzymanych w oborach, było kilka wypadków zachorowań.

Innym cennym doświadczeniem radzieckim, stosowanym z powodzeniem w naszym gospodarstwie, jest jarowizacja ziemniaków według metody wybitnego agrotechnika radzieckiego Łysenki. Jarowizacja wyłącza choroby ziemniaków, a w szczególności najgroźniejszą, wyniszczającą nieraz całe kartofliska — jaką są tzw. wirusy. Radziecki system jarowizacji ziemniaka polega na tym, że materiał na sadzeniaki zasadza się dopiero w lipcu a nie w maju. Wyklucza to dostawanie się do nich wirusa. Z tych ziemniaków otrzymujemy doskonałe sadzeniaki, o właściwej wielkości.

Te dwa osiągnięcia, zaczerpnięte z bogatego dorobku zootechniki i agrotechniki radzieckiej, stały się dla naszego gospodarstwa podstawą pomyślnego rozwoju i dają rękojmię, że z roku na rok produkcja nasza w tej dziedzinie podnosić się będzie na coraz wyższy poziom.

Agronom Henryk Zuchowicz
kierownik PGR Kobierzycko
zespół Dębołęka, pow. sieradzki.

Stefania Golenia zwyciężyła w walce z bezdusznością

Kiedy tkaczka, Stefania Golenia, rozpoczynała niedawno pracę w tkalni Pabianickich Zakładów Przemysłu Bawełnianego, miała już poza sobą dobrą praktykę i nielada opinia przywędrowała za nią z Bielawy, gdzie kilka lat przepracowała przy krosnach. Na zwolnieniu, które otrzymała, przenosząc się do Pabianic, figurowała następująca uwaga: „Tkaczka — wielowarsztatówka na 16 krosnach — przodownica pracy".

Nie trzeba być tkaczem, żeby zrozumieć, co to znaczy. Wielowarsztatówka, przodownica pracy, a więc — przodująca robotnica o silnej woli, dużej ambicji, wysokich kwalifikacjach fachowych, jedna z tych, które z całym poświęceniem i ofiarnością dają największy wkład w rozbudowę naszej ojczyzny.

W Pabianickich ZPB postawiono Stefanię Golenię przy 4 krosnach. Z 16 na 4? Przodującą tkaczkę ogarnęło zrozumiałe oburzenie. Po prostu nie umiała sobie rozłożyć pracy na tych „czwórkach". Brakowało jej długiego szpaleru bezustannie łoskoczących krosien, szybkiej krzątaniny, brakowało jej radosnego, twórczego rytmu pracy, do którego była przyzwyczajona w Bielawie. Już po upływie trzech dni Golenia poszła do salowego, tow. Jana Krala.

— Dajcie mi przynajmniej pracę na „ósemkach", bo przywykłam do wielowarsztatowości i mogę dać z siebie więcej — prosiła gorąco. — Przecież to i dla produkcji całej fabryki ma znaczenie...

Biurokratyczne przeszkody i opory

Tow. Kral tego samego dnia zaprowadził Golenię do tzw. „spalonej tkalni", przekazując jej prośbę kierownikowi, tow. Mikucie.

— Na waszym oddziale idą „szóstki" — powiedział — dostawcie więc 2 krosna dla tej tkaczki. Niech rozpocznie u nas pracę na „ósemkach". Na pewno znajdzie naśladowców. Przecież pracowano już u nas na 8 krosnach.

Pracowano — owszem, lecz dawne to, niestety, czasy. Ot, przed rokiem bodaj przestano zupełnie opiekować się wielowarsztatowcami, zapomniała o nich organizacja partyjna, rada zakładowa. Krótko mówiąc: „ósemki" przestały istnieć.

I teraz oto, gdy znalazła się dzielna, przodująca robotnica, która wystąpiła z dawno zaniedbaną w PZPB niesłychanie cenną i doniosłą inicjatywą — kierownik Mikuta, zamiast przejąć się gorąco żądaniem Goleni — bezdusznie, biurokratycznie odniósł się do całej sprawy.

— Trzeba — oświadczył, — żeby Golenia najpierw zapoznała się z naszymi krosnami...

Rzecz jasna, że przodującej tkaczce wystarczyły w zupełności 2 dni, żeby najdokładniej poznać warsztaty, sposób zakładania osnowy, przeciągania itp. Bezduszni biurokraci przedłużali jednak „próbę". Minął tydzień: salowy zbywał Golenię byle czym. Kierownik w ogóle zapomniał o jej istnieniu. Drugi tydzień upłynął, a ze strony administracji nie doświadczyła Golenia niczego więcej, prócz niezrozumiałej niechęci i niepojętych zgoła... oporów.

— Dostaniecie 4 krosna, albo 6, tak, jak wszyscy — odburknął salowy Bajkowski, gdy młoda tkaczka szturmowała o dostęp do 8 warsztatów. — Wszyscy tak robią, to i wy też tak będziecie robili.

„Chcę i będę pracowała na ósemkach!"

Tu już jednak wyczerpała się cierpliwość przodującej robotnicy.

— Chcę pracować na „ósemkach" — oświadczyła — i będę pracowała! To tak się u was popiera wielowarsztatowość? W Zakładach Bielawskich każda inicjatywa robotników była momentalnie wprowadzana w życie. A wy mnie zmuszacie do cofania się, do tego, żebym robiła na „czwórkach", od których zaczynałam pracę jako praktykantka tkacka?

Tego samego dnia zwróciła się Golenia do organizacji partyjnej i rady zakładowej. Powiedziała krótko, lecz stanowczo: „Czuję się na siłach pracować na 8 krosnach. Pomóżcie mi."

Teraz wypadki potoczyły się szybko. W ciągu jednego dnia zestawiono 8 warsztatów. Sekretarz organizacji partyjnej, tow. Dyła, przedstawiciel rady zakładowej, tow. Berner, zrobili ruch w „spalonej tkalni".

1 grudnia Stefania Golenia osiągnęła wreszcie cel swej trzytygodniowej kampanii. I już tego samego dnia, spośród tkaczek, które przyszły oglądać wyniki jej pracy, znalazło się wiele chętnych do przejścia na obsługę 8 krosien. Pierwsza zgłosiła się tkaczka Helena Kłodas, pod której „okiem" Golenia miała się zapoznawać... z pracą w PZPB...

* * *

Jaki wniosek z powyższej historii, stanowiącej smutny przykład, jak to nieraz twórcza, wspaniała inicjatywa robotników bywa hamowana i utracana przez czynniki administracyjne?

Robotnica Stefania Golenia wie, do czego dąży. Zdaje sobie w pełni sprawę, że wielowarsztatowość - to najlepszy oręż w walce o wykonanie planów. Nauczono ją tego w Zakładach Bielawskich. Golenia opowiada chętnie o stosowanym tam stylu pracy, o częstych naradach i odprawach, o kolektywnym wysiłku załogi i kierownictwa. W PZPB jednak



STEFANIA GOLENIA
wielowarsztatówka, przodownica pracy.

starano się biurokratycznie zdusić jej cenną inicjatywę, pominąć jej bogate doświadczenie. Kierownik Mikuta niechętnie słuchał o „ósemkach". Po co? „Dodatkowa robota — dodatkowy kłopot. Niech będzie, jak było dotąd".

I z takim właśnie oportunistycznym, bezmyślnym i bezdusznym ustosunkowaniem się do tego, co nowe, co twórcze, z takim obojętnym, biurokratycznym podejściem do słusznych, pełnych głębokiej troski o produkcję żądań robotników — trzeba walczyć zdecydowanie i z całą energią.

Sprawa Goleni nie jest, niestety, odosobnionym wypadkiem. Takie wypadki spotykamy i w innych zakładach pracy. Ileż cennych myśli, ile inicjatywy marnuje się na skutek czyjejś obojętności, czyjegoś tłumaczenia się „obiektywnymi" trudnościami i przeszkodami!

Nie wolno dopuszczać do marnowania cennej inicjatywy robotniczej!

Nie ma przeszkód, gdy chodzi o pchnięcie naprzód, na nowe tory naszej walki o wcielenie w czyn śmiałych założeń naszych planów gospodarczych. Nie było przecież takich przeszkód w PZPB, skoro w ciągu jednego dnia można tam było zestawić od razu 8 krosien.

Rozejrzyjmy się dokładnie, czy w naszej fabryce nie ma jakiejś zapomnianej Stefanii Goleni. Bądźmy czujni na wszelkie przejawy tłamszenia i hamowania twórczej myśli robotniczej.

Wyciągajmy na jaw i piętnujmy takie fakty! Otaczajmy troskliwą opieką i pomocą jednostki, które zdecydowanie biją się o plan i rozpowszechniajmy ich doświadczenia, aby szeroko rozwinęła się wielowarsztatowość i racjonalizacja, aby podnosiła się wydajność pracy i wzmagała oszczędność!

Tacy robotnicy, jak Stefania Golenia — to nasz cenny skarb, źródło siły i mocy, niezbędnej dla realizacji Planu 6-letniego.

H. Samsonowska

Nowy wynalazek K. Bednarka z ZPB im. Okrzei



Wielokrotny racjonalizator z ZPB im Okrzei, ob. **Kazimierz Bednarek**, wynalazł niedawno bardzo ciekawy przyrząd, przynoszący **poważne oszczędności.**

Przyrząd ten służy do badania rozruchu maszyn przędzalniczych i pędnych. Dotychczas, aby po remoncie wprawić maszynę w ruch, trzeba było wmontować w nią silnik i długo sprawdzać przyczyny takich czy innych ewentualnych braków. Obecnie przyrząd, skonstruowany przez ob. Bednarka, zakłada się na sprzęgło z odpowiednim obciążeniem. Podczas próby wykazuje on szybko i dokładnie, czy maszyna została dobrze złożona oraz gdzie kryje się ewentualny błąd w maszynie.

Nasi korespondenci piszą

Nieprawdopodobne, lecz, niestety — prawdziwe

STYCZEŃ 1950 r.

Na naradzie technicznej Wydziału Gospodarczego w ZPB im. 1 Maja podjęto następującą uchwałę: Ażeby wykonać w pełni nałożone na nas obowiązki w okresie Planu 6-letniego, musimy między innymi usprawnić pracę naszej kolumny podwórzowo-transportowej. Poleca się przeto Wydziałowi Pracy i Płacy oraz Komisji Norm opracowanie akordowych norm pracy przy wszystkich rozładunkach i załadunkach.

Dzięki temu skróci się czas tych robót i zmniejszy liczbę zatrudnionych przy nich robotników, których będzie można skierować do innego zajęcia. Jednocześnie wzrosną zarobki robotników kolumny podwórzowo-transportowej.

LUTY I MARZEC

Wydział Pracy i Płacy oraz Komisja Norm opracowują normy...

KWIECIEŃ

Opracowane normy zostały wysłane do CZPB...

MAJ

CZPB opracowuje normy w skali ogólnobranżowej. Należy czekać...

CZERWIEC

Czekamy...

LIPIEC

CZPB przysłał wytyczne. Konferencja u dyrektora...

Uchwała: Wydział Pracy i Płacy w oparciu o przysłane projekty norm i w porozumieniu z brygadzistami i magazynierami opracuje ostatecznie normy dla kolumny transportowej.

SIERPIEŃ

Wydział Pracy i Płacy opracowuje normy.

WRZESIEŃ

Sprawa norm dla kolumny transportowej ostatecznie usnęła...

PAŹDZIERNIK

W naszych zakładach przeszło 50 wagonów pozostało na osiowym...

CO NA TO DYREKCJA?

A. Pański,
ZPB im. 1 Maja.

Nowe wózki usprawniły pracę

W fabryce naszej od najdawniejszych czasów rozwożono surowiec i zwożono odpadki do magazynu ręcznymi wózkami na żelaznych obręczach. Na wózek ładowało się 1 belę lub worek surowca i musiało pracować przy nim 3 ludzi. Ogółem zatrudniano przy tej robocie 10 osób. Ciągnęły one te wózki po bruku, częstokroć w pocie czoła.

Tego roku, począwszy od sierpnia, nasz transport uległ całkowitej reorganizacji. Warunki sprzyjały, gdyż CHPE otrzymała właśnie wózki elektryczne z Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Dzięki temu zostały u nas zastosowane nowe, doskonałe wózki, które dają oszczędności na sile roboczej i znakomicie usprawniają nasz transport wewnętrzny.

R. Guziak
ZPB im. St. Kunickiego

6 grudnia

Kronika partyjna

UWAGA, KOLPORTERZY DZIELNICY STAROMIEJSKIEJ!

Dziś, 6 bm., o godz. 17 w lokalu Dzielnicy przy ulicy Południowej 11 odbędzie się odprawa kolporterów głównych i oddziałowych. Obecność wszystkich towarzyszy obowiązkowa.

UWAGA, CZŁONKOWIE ORGANIZACJI TERENOWEJ GÓRNA-LEWA!

W dniu 7 bm., to jest w czwartek, o godz. 18 w lokalu Dzielnicy przy ulicy Wigury 4-6 odbędzie się zebranie członków.

Obecność obowiązkowa.

UWAGA, PZPR-OWCY WSE!

W środę, dnia 6 bm., o godz. 18 w lokalu uczelni odbędzie się otwarte zebranie podstawowej organizacji partyjnej przy WSE. Obecność wszystkich członków PZPR, studiujących i pracujących w WSE, bezwzględnie obowiązkowa.

OSTATNI DZIEŃ AKCJI SPISOWEJ

Społeczeństwo Łodzi zdało egzamin obywatelski

Narodowy Spis Powszechny, przeprowadzany w Łodzi przez cztero tysięczny zastęp komisarzy spisowych, został wczoraj zakończony.

Do Miejskiego Referatu Spisowego już od wczesnych godzin rannych masowo napływały meldunki **o zakończeniu Spisu w rejonach w śródmieściu i na prze nieściach.**

O godz. 7 rano **tow. Janina Lindner**, komisarz spisowy dzielnicy Łódź — Południe, zameldowała o całkowitym zakończeniu Spisu na południu miasta. O godz. 12.40 o zakończeniu Spisu powiadomił **tow. Szubert**, komisarz spisowy na Łódź — Śródmieście, obejmujące 82 rejony i 1434 obwody. W godzinach popołudniowych z dzielnicy północnej nadeszły komunikaty o zakończeniu Spisu na terenie trzech komisariatów MO.

Do całkowitego zakończenia Narodowego Spisu Powszechnego w Łodzi brakowało tylko danych statystycznych z 20 rejonów. Rejony te znajdują się na terenie 9 i 11 komisariatu MO na Karolewie i w Łagiewnikach. Ze względu na trudności komunikacyjne i na dużą ilość drobnych znajdujących się tutaj gospodarstw rolnych, komisarze spisowi mają tu cięższe zadanie do wykonania. O godzinie 14 komisarz spisowy na m. Łódź skierował do tych rejonów kilkudziesięciu rezerwowych komisarzy spisowych. Już o godzinie 15,30 pozostało tylko 12 nie zakończonych rejonów.

Społeczeństwo łódzkie wykazało należyte zrozumienie dla ofiarnej i żmudnej pracy komisarzy spisowych, w pełni oceniając zarazem doniosłe znaczenie Spisu. Wczoraj w godzinach przedpołudniowych do Miejskiego i Dzielnicowych Referatów Spisowych wpłynęło kilkadziesiąt reklamacji od mieszkańców Łodzi, którzy pominięci zostali przy Spisie przez komisarzy obwodowych. Ob. Mirosława Bek, zam. przy Alei Unii 16 nie była obecna w trakcie dokonywania Spisu w mieszkaniu, a nie chcąc powtórnie trudzić obwodowego komisarza spisowego, na miejscu, w Miejskim Referacie Spisowym, wypełniła formularz A.

Ob. Halina Teodorczyk została przez omyłkę w czasie swej nieobecności spisana po raz drugi. Dowiedziawszy się o tym, natychmiast zgłosiła się do Biura Dzielnicowego i tutaj wycofała jeden z formularzy. Tego rodzaju omyłek komisarze spisowi popełnili niewiele, ale natychmiastowa interwencja ze strony mieszkańców świadczy, że społeczeństwo łódzkie całkowicie zdało egzamin w okresie przeprowadzenia Narodowego Spisu Powszechnego. Mieszkańcy Łodzi doskonale zrozumieli, jak wielkie znaczenie posiada dla naszej gospodarki właściwie i dokładnie przeprowadzony Spis Powszechny. (bie)

„Przyjaciele" Uspieńskiego

już jutro na scenie Teatru Powszechnego

W ramach obchodu Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Państwowy Teatr Powszechny w Łodzi wystawia w dniu 7 grudnia br. komedię Andrzeja Uspieńskiego pt. „PRZYJACIELE". Sztuka odznacza się niezwykle żywą akcją i błyskotliwym, dowcipnym dialogiem.

Śliwki i pomarańcze

z Bułgarii

W sklepach łódzkich pojawiły się ostatnio większe ilości owoców suszonych i świeżych. Śliwki suszone możemy nabywać w cenie 17.40 za kg, jabłka — 10.90 za kg. Poza tym w najbliższych dniach ma nadejść transport owoców z Bułgarii, obejmujący śliwki, figi oraz pomarańcze.

Nie tędy droga

Dziwny sposób

„wyłaniania" komitetów domowych

Przed z górą dwoma miesiącami otrzymaliśmy z Prezydium DRN-Śródmieście komunikat o dziwnej treści. Pisał o tym w dniu 1 października rb. Hipolit Smutny w felietonie pt. *„O pewnym zarządzeniu DRN-Śródmieście"*. Bowiem i jemu i nam wydało się dziwne, że w tych domach, gdzie nie ma komitetów domowych, organizacją ich zająć się ma lokator, zamieszkujący pomieszczenie o najniższej numeracji.

Wczoraj doszło nas zastanawiające echo owego listu Hipolita. Mianowicie Prezydium Rady Narodowej oznajmia, że *„w celu wyłonienia komitetu domowego lokator o najniższej numeracji mieszkania powinien zwołać zebranie lokatorów, którzy dokonają wyboru komitetu domowego"*. Zarządzenie to rozciągnięte zostało zatem na teren całego miasta, obejmując nie tylko obszar DRN Śródmieście, ale również tereny DRN-Północ i DRN-Południe.

Czy to jest słuszne? — zapytujemy po raz wtóry, kierując tym razem pytanie pod adresem Prezydium RN m. Łodzi. Czyż bowiem można przewidzieć z góry, kto mieszka pod Nr 1 tego lub innego domu? Czy nie jest nim np. spekulant, lub jakiś inny osobnik, który zamiast zorganizować jak należy komitet domowy — zdezorganizuje złośliwie prace przygotowawcze?

Chrońmy dzieci przed gruźlicą!

Szczepionka BCG zmniejsza pięciokrotnie możliwość zachorowania

W poczekalni Centralnej Poradni Przeciwgruźliczej zastajemy m. in. matkę z dwojgiem malców.

Ob. Żurkowa, żona robotnika Łódzkich Zakładów Przemysłu Odzieżowego, jest już po raz trzeci wraz ze **swymi pociechami, Jurkiem oraz Krysią, w punkcie szczepiennym Centralnej Poradni:**

— Pierwszy raz skierował mnie tu lekarz rejonowy — opowiada — gdyż dzieci przechodziły zapalenie płuc. Przyszłam więc, aby stwierdzono, czy nie mają przypadkiem gruźlicy po przebytej chorobie. Dziś jestem po raz trzeci i bardzo się martwię, bo po tych pierwszych dwóch szczepieniach dzieci nie mają nawet śladu, a sąsiadka mówiła, że gdy nie ma znaku — to dzieci są chore...

Słusznie uczyniła ob. Żurkowa, przychodząc po informacje do Poradni. To, że u dzieci nie pozostaje żaden ślad po poprzednich dwóch próbach tuberkulinowych (bo właściwe szczepienie dokonywane jest dopiero za trzecim razem) nie stanowi jeszcze dowodu, iż mają gruźlicę. Wyjaśnijmy po krótce, **jak przebiegają owe szczepienia BCG:**

W chwili obecnej na terenie Łodzi **95 procent dzieci objętych zostało akcją szczepień**, które zmniejszają pięciokrotnie możliwość zapadnięcia na gruźlicę. Wszystkie dzieci, przychodzące na świat w klinikach i szpitalach są natychmiast szczepione przez personel szpitalny. Jeśli dziecko rodzi się w domu — szczepi je położna, która otrzymuje szczepionkę BCG z obwodu Zakładu Lecznictwa Pracowniczego.

Dzieci starsze, przedszkolne i szkolne, są poddawane szczepieniu przez **specjalne ekipy Centralnej Poradni**, które trzykrotnie przybywają do szkół i przedszkoli w odstępach trzydniowych. Dwa razy przeprowadza się próby tuberkulinowe, w celu ustalenia, czy dziecko zetknęło się już z prątkiem gruźliczym, czy też nie. **Jeśli po próbach na przedramieniu dziecka nie pozostaje żaden znak — dowodzi to, że dziecko nie zetknęło się jeszcze z prątkami gruźliczymi i wtedy otrzymuje ono właściwą szczepionkę.** Jeśli natomiast na przedramieniu występuje lekkie obrzmienie (reakcja dodatnia) — to znaczy, że organizm dziecka miał już styczność z prątkami i wyrobił sobie pewną odporność. W takich wypadkach dziecka nie szczepi się.

W **opisanym na wstępie wypadku ob. Żurkowej** — dzieci skierowane zostały do Centralnej Poradni przez lekarza rejonowego, gdyż jako nie uczęszczające do szkoły, lub przedszkola nie podlegają szczepieniom przez ekipy. Ujemna reakcja na tuberkulinę, która tak zmartwiła ich matkę — oznacza, że **dzieci nie zetknęły się jeszcze z prątkami gruźliczymi**, wobec czego **otrzymają zastrzyk, który zmniejszy możliwość zarażenia w wypadku zetknięcia się z chorym na gruźlicę.**

Obecnie na terenie całego kraju trwają **Dni Przeciwgruźlicze.** Mają one za zadanie **mobilizację całego społeczeństwa do walki z gruźlicą.** Walka ta jest szczególnie ważna na odcinku dziecięcym i polega przede wszystkim na **zapobieganiu zachorowaniom.**

Robotnicze dzieci, zaniedbane pod względem zdrowotnym w okresie międzywojennych rządów sanacyjnych (procent śmiertelności niemowląt na gruźlicę wynosił wtedy 8—10 procent) obecnie uzyskały troskliwą opiekę lekarską i pomoc w wypadkach zachorowań. Należy umieć tę opiekę racjonalnie wykorzystać dla dobra najmłodszych. **Trzeba, aby wszystkie matki wiedziały, że poddanie dzieci szczepieniom BCG ma na celu wyłącznie dobro dzieci i poważnie zmniejsza możliwość zachorowania.**

(sylw).

Nowe rodzaje zabawek

w łódzkich sklepach

Zbliża się Nowy Rok. Rodzice zaczynają już myśleć o podarunkach dla swych najmłodszych pociech.

O sprawienie radości naszym milusińskim postarał się m. in. sklep PSS Nr 601 przy ul. Piotrkowskiej 43, gromadząc obfity wybór zabawek. Mamy tam więc konie na biegunach, dla dziewczynek wielką ilość lalek „krakowianek". Dla chłopców są przygotowane specjalne „gry budowlane", układanki z klocków w cenie od zł 11.55 do 76.90 zł. Są też samochody, wózki i lokomotywy.

Miła niespodzianka oczekuje starsze dzieci, dla których przygotowano hulajnogi śnieżne. Nowa ta zabawka zostanie przyjęta z wielką radością przez dzieci, które w pogodne dni zimowe będą mogły używać rozkoszy jazdy na hulajnodze śniegowej. (raw.)

Dzień Łodzi

STYPENDIA DYPLOMOWE DLA STUDENTÓW

Studenci Akademii Medycznej, którzy otrzymali absolutorium po 15 maja br., mogą ubiegać się o stypendium dyplomowe. Podania należy składać do dnia 10. 12. br. w KUZSP, ul. Kilińskiego 49, w godz. 11—15.

UWAGA, PŁATNICY PODATKÓW!

Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi podaje do wiadomości, iż zaginął kwitariusz 12 Oddziału Wydziału Finansowego, zawierający niezużyte blankiety pokwitowań od Nr. 441264 do Nr. 441300. Wszystkie osoby, które są w posiadaniu wymienionych numerów pokwitowań oraz osoby, które by były w posiadaniu nieformalnych pokwitowań, a przede wszystkim bez okrągłej pieczęci dawnego Zarządu Miejskiego w Łodzi, winny niezwłocznie zgłosić się z wymienionymi pokwitowaniami w gabinecie kierownika 12 Oddziału Wydz. Finansowego Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi. Al. Kościuszki Nr. 1, 1 piętro, pokój 125.

ODWOŁANY ODCZYT

Odczyt pt. „Za wolność naszą i waszą" przewidziany na dzień 6 grudnia rb. w Ośrodku Propagandy Sztuki, nie odbędzie się z powodu choroby prelegenta.

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki:

Limanowskiego 1 — Apteka Społeczna Nr. 99, Piotrkowska 193 — Czernek, Łagiewnicka 120 — Pastorowa, Piotrkowska 307 — Pawłowski, Narutowicza 42 — Rychter, Gdańska 90 — Rembieliński, Armii Czerwonej 8 — Szymański, Srebrzyńska 67 — Apteka Społeczna Nr. 208, Piotrkowska 25 — Steckel, Aleja Kościuszki 48 — Apteka V Zakładu Lecznictwa Pracowniczego.

Nr. telefonu Pogotowia Ratunkowego 104-44.

Miasto i jego bolączki

Nasi czytelnicy zwracają uwagę

Długotrwały remont

Ob. R. Ż. pisze: „Przy ul. Wólczańskiej 31 mieści się przedszkole TPD Nr 10, do którego uczęszcza około 30 dzieci. Wszystkimi przedszkolami na terenie Łodzi opiekuje się Wydział Oświaty przy Prezydium Rady Narodowej. Jednak opieka ta nad przedszkolem Nr 10 nie jest zadowalająca. Świadczy o tym choćby fakt, że od długiego czasu nie można doprowadzić do ukończenia remontu ubikacji w przedszkolu. Jeszcze w maju kierownictwo przedszkola otrzymało przyrzeczenie, że remont zostanie rychło przeprowadzony. Tymczasem przystąpiono do robót dopiero w październiku br. Wciąż jednak następują długie przerwy w pracach, a tymczasem dzieci pozbawione są prymitywnych urządzeń higieniczno-sanitarnych..."

Sprawą powyższą winien zainteresować się Wydział Oświaty przy Prezydium Rady Narodowej. Przedszkole musi uzyskać jak najrychlej urządzenia higieniczno-sanitarne.

Zbyt mało obiadów klubowych

Ob. Jan Kwiatkowski pisze: „W łódzkich zakładach zbiorowego żywienia nieraz się zdarza, że już koło godz. 16.30 nie można otrzymać obiadu klubowego, gdyż — jak twierdzą kelnerzy — „zabrakło". Obserwuję to zjawisko w zakładach PSS, ŁZG, a ostatnio nawet w Gospodzie Ludowej PDT. Jak wiadomo, obiady klubowe winny być wydawane od godz. 13 do 17. Dlaczego więc kierownictwo zakładów zbiorowego żywienia w Łodzi nie troszczy się o przygotowanie odpowiedniej ilości posiłków?..."

Już niejednokrotnie sygnalizowaliśmy podobne fakty. Oczekujemy wyjaśnień od kierownictwa PSS i ŁZG.

Bogate plony

Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

W okresie **Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej** zorganizowano w Łodzi i województwie szereg imprez jak odczyty, akademie, wieczory świetlicowe, wystawy itp. W imprezach tych brało udział wiele tysięcy słuchaczy i widzów. Ogromna liczba uczestników, entuzjastyczny nastrój, panujący podczas tych imprez najlepiej świadczy, jak ogromnym zainteresowaniem, sympatią oraz szczerą przyjaźnią darzą masy pracujące Łodzi i województwa Kraj Socjalizmu, któremu nasz naród dwukrotnie zawdzięcza wolność i swe wielkie możliwości rozwojowe.

Odczyty o Związku Radzieckim spotykały się z wielkim zainteresowaniem ze strony naszego społeczeństwa, bowiem każdy pragnie jak najlepiej poznać naszego niezwyciężonego sojusznika, przywódcę światowego obozu pokoju. Według niepełnych jeszcze sprawozdań, obejmujących okres dwóch dekad Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbyło się w tym czasie w zakładach pracy 1198 odczytów. Tematem prelekcji było między innymi znaczenie Wielkiej Rewolucji Październikowej, pomoc Związku Radzieckiego dla Polski w wykonaniu Planu 6-letniego oraz osiągnięcia radzieckie w poszczególnych dziedzinach życia.

We wszystkich świetlicach odbywały się uroczyste akademie ku uczczeniu 33 rocznicy Rewolucji Październikowej. W Łodzi i na terenie województwa zorganizowano 243 większe akademie, których urozmaicone części artystyczne zapoznawały zebranych z poezją, pieśnią i tańcami narodów radzieckich. Dla zbliżenia szerokich mas do przodującej kultury socjalistycznej urządzono dla załóg poszczególnych fabryk 10 koncertów, 77 wieczorów świetlicowych oraz 13 przedstawień teatralnych i 38 seansów filmowych.

W celu zaznajomienia czytelników polskich z życiem Kraju Rad uruchomiono w zakładach pracy 15 wystaw, poświęconych Związkowi Radzieckiemu, 78 wystaw książek i czasopism oraz 30 kiosków z prasą radziecką.

Żywy oddźwięk znalazł Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na łamach zakładowych gazetek ściennych. Komitety redakcyjne włożyły wiele starań i trudu, wydając 221 wzorowo opracowanych specjalnych numerów gazetek, poświęconych Związkowi Radzieckiemu. Liczne gazetki znalazły się na Wystawie Gazetek Ściennych, zorganizowanej przez „Głos Robotniczy" i ORZZ.

Jednym z wielu przekonywujących dowodów ogromnego zainteresowania, jakie wykazuje nasze społeczeństwo wobec zagadnień dotyczących Związku Radzieckiego, jest ogólne dążenie do jak najlepszego zapoznania się z życiem narodów radzieckich. Znajduje ono swój wyraz w ogromnej frekwencji na wszystkich imprezach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, jak również w tym, że ostatnio zakłady pracy uruchomiły 46 dalszych kursów nauki języka rosyjskiego. Bogata literatura radziecka, znakomite czasopisma, książki i pisma fachowe, zawierające nieprzebrane skarby wiedzy i doświadczeń, nagromadzonych przez narody radzieckie w ciągu 33 lat walki o lepszą przyszłość świata stanowią wielką zachętę do studiowania języka rosyjskiego dla tysięcy Polaków, pragnących bezpośrednio czerpać wiedzę i piękno, jakie dają nauka oraz sztuka.

Te wszystkie dane, dotyczące imprez kulturalno-oświatowych, urządzanych w zakładach pracy Łodzi i województwa w okresie dwóch dekad obchodu Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej dobitnie stwierdzają, że Miesiąc przyniósł bogaty plon w postaci wzrostu świadomości szerokich mas, którym uprzystępniono zapoznanie się z osiągnięciami społecznymi, politycznymi, gospodarczymi i kulturalnymi Związku Radzieckiego. A świadomość ta wzmaga i pogłębia uczucia przyjaźni oraz miłości, które żywi społeczeństwo polskie do Kraju Socjalizmu i Pokoju. (kz)



Władysław Rymkiewicz 38)

Ziemia wyzwolona

Powieść

— Że ciężko żyć, że dawniej było lepiej i tak dalej — odrzekł prędko pocztowiec i zasłonił się przed surowym wzrokiem Freli kuflem piwa z grubą warstwą piany, w której umoczył usta.

— „Dawniej mu było lepiej"? — przedrzeźniał Frela. — Puknij się pan w głowę! — Siedem ha, to jest czternaście morgów.

Rozparłszy się łokciami na stole pytał:

— Który chłop z Kongresówki miał więcej, niż sześć morgów? Bo tu, na Żuławy, przyszli głównie małorolni. A znów, co do Galicji, to ja panu powiem, jak tam było dawniej. W ośmioro, my z rodzicami głodowali na jednym hektarze. Mieliśmy dziadowskie życie. Ojciec był zmyślny, bijaki w lesie wycinał, na mularce i ciesiołce się znał, nawet trumnę dla lichszego nieboszczyka zrobić umiał. Jak to powiadali, miał „siedem fachów, a ósmą biedę". No, i co? Zawsze nam brakowało ziarna do obsiania tego hektara, a od marca, to już każdego roku głód zaglądał do chałupy. A takich jak my było więcej! Więc niech nam tu nie świecą w oczy, że dawniej było lepiej. Teraz mam ja swoje 5 ha i wiem, że z głodu nie zdechnę i dzieci na ludzi wyprowadzę, bo naukę mają darmo. A, bo to dawniej ja bym mógł się czegoś takiego spodziewać?

— Senne marzenie, obywatelu! — odrzekł z humorem Sarniuk i małpim ruchem pogłaskał swoją łysinę z kępami ryżych włosów.

— A bo to mi — ciągnął dalej Sarniuk — czego teraz brakuje? Żeby ino baba nie była taka pyskata!

W gęstym rechocie śmiechu przy stoliku komendant rzucił jowialnie:

— Teraz się wydało, że sołtys na ryby chodzi, żeby babskiego gdakania w domu nie słuchać.

— A pan — spytał piękniś — z jakiej wsi?

— Z Kobylan w krakowskim powiecie.

— W Galicji zawsze było chłopom marnie.

— Wiedzom, to — wtrącił Banaś — na Górnym Śląsku nie było lepiej.

Fajkę z ust wyjął i wierzchem dłoni otarł ślinę. — Ojciec miał dwa ha, a było nas czworo braci. Ja zostałem przy gospodarce, jeden brat poszedł na zduna, drugi na kowala, a trzeci, najstarszy, za dwadzieścia dni odrobku dzierżawił pół ha gruntu. Weźcie sobie teraz do głowy, gdzie tu gadać o uczeniu dzieciaków?

Oszklone drzwi otworzyły się szeroko i do zadymionej sali wionął świeży zapach mokrej ziemi, wieczornego chłodu i zroszonej deszczem zieleni. Janik mrużąc oczy pojawił się w drzwiach.

Na widok Sarniuka, siedzącego przy sołtysie, zatrzymał się w pewnej odległości, jak gdyby wahając się, czy podejść do stolika, przy którym siedzieli. Wobec Sarniuka odczuwał zawsze jakieś onieśmielenie. Raz — z powodu tragicznego wypadku z Troską. A po drugie — z powodu surowości Sarniuka, który był wymagający w pracy i chciałby wypruć z siebie i z ludzi wszystkie żyły, żeby robota była zrobiona rzetelnie i na czas.

Nie mogąc przezwyciężyć niechęci do Sarniuka, skierował się do bufetu.

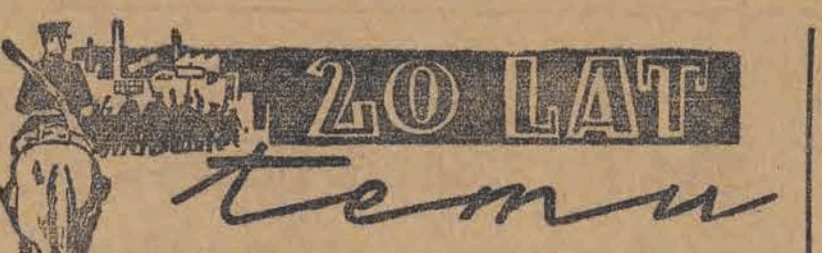
Ale właśnie Sarniuk zawołał pierwszy: — Janik, a chodźże do nas!

Ustawili mu krzesełko między Banasiem a Sarniukiem.

— Siadaj!

Sarniuk zamówił dla Janika bombę piwa i zaczął dopytywać się, co słychać w Łukaszewie, jak pracuje „samowarek" (tak nazywał pompę parową Janika).

(dalszy ciąg nastąpi)



Co pisała prasa łódzka w dniu 6 grudnia 1930 r.

PONAD 20.000 LUDZI — BEZ PRACY

Gazety drukują całostronicowe wywiady z dyrektorami wielkiego przemysłu w sprawie masowego zamykania zakładów pracy.

Dyrektorzy wyjaśniają, że przyczyną całkowitego wstrzymania produkcji jest **kolosalny zastój**, jaki obecnie panuje w Łodzi. W tych warunkach dalsza praca fabryk łódzkich jest nie do pomyślenia.

Ogółem przewiduje się, że wielki, średni i mały przemysł włókienniczy zredukuje w dniach najbliższych ponad 20 tysięcy ludzi.

DLA ZAGRANICZNYCH BANKIERÓW...

W miesiącu listopadzie Skarb Państwa wypłacił zagranicznym bankom 66 milionów złotych tytułem procentów za pożyczki uzyskane w latach poprzednich. Sumę powyższą „pożyczono" u szwedzkiego króla zapałczanego - Kreugera.

W POSZUKIWANIU CHLEBA

W bramie domu przy ul. Pustej 44 w Rudzie Pabianickiej targnęła się, na życie 19-letnia Janina Grabecka — przybyła z Warszawy do Łodzi w poszukiwaniu jakiejkolwiek pracy.

Grabecka w ciągu kilku dni wędrowała po firmach łódzkich w poszukiwaniu pracy, a nie znalazłszy zajęcia — kupiła w aptece trucizny i popełniła samobójstwo.

SKANDAL POLICYJNY W WARSZAWIE

Sąd okręgowy w Warszawie uniewinnił czterech oskarżonych w procesie jednego z bankierów. Jak się okazało podczas rozprawy — policja warszawska wymusiła na niewinnych osobach fałszywe zeznania — bijąc i torturując swe ofiary w barbarzyński sposób.

Między innymi fałszywie oskarżona Peciakowa na skutek bicia ma połamane nogi, oskarżony Karolak nie słyszy i t. d.

Co usłyszymy przez radio

Program na dzień 6 grudnia br.

11.50 „Głos mają kobiety". 12.04 Dziennik. 12.15 Przerwa. 13.30 Koncert szkolny dla klas I i II. 14,10 „Wszechnica Radiowa". 14,30 Aud. szkolna dla klas V — VII. 14.50 Koncert orkiestry PR. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.50 Pogadanka dla kursów partyjnych w mieście I stopnia. 16.10 Audycja aktualna. 16.20 Recital wiolonczelowy Witolda Stankiewicza. 16.40 „Czy wiecie...?". 16.45 Aktualności łódzkie. 17.00 Dziennik. 17.35 Aud. sportowa. 17.45 Aud. dla młodzieży. 18,00 IV odc. powieści L. Gomolickiego pt. „Lokaut". 18,20 Muzyka lekka. 18,45 Aud. dla kobiet. 19.00 „Wszechnica Radiowa". 19,20 Koncert reprezentacyjny Wielkiej Orkiestry Symfonicznej. 20.00 Dziennik. 20.30 „Śpiewamy polskie pieśni masowe". 20.45 „Salon pani Klementyny" — słuchowisko. 21,30 Muzyka i aktualności. 22.00 „Światło nad ziemią" — kolejny odcinek powieści S. Babajewskiego. 22,20 Koncert. Transm. z Pragi (Czechosłowacja). 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka poważna.

TEATRY I KINA

„NOWY" — godz. 19.15 „Brygada szlifierza Karhana".
„POWSZECHNY" — godz. 19.15 próba generalna sztuki A. Uspieńskiego pt. „Przyjaciele".
IM. JARACZA — próba generalna sztuki Popowa pt. „Rodzina".
„PINOKIO" — godz. 17 „Pan Tom buduje dom".
„ARLEKIN" — godz. 17 „Sambo i lew".
„LUTNIA" — godz. 19.15 „Swobodny wiatr".
„OSA" — godz. 19.30 „Złote niedole".

ADRIA (dla młodz.) „Timur i jego drużyna", godz. 15.30, 17.30, 19.30
BAJKA — „Strój galowy", godz. 18, 20
BAŁTYK — „Upadek Berlina" II seria, godz. 16.30, 18.30, 20.30
GDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr 46-50". PKF Nr 49-50, „W kraju socjalizmu" Nr 9, „Spojrzenie w głąb wody", „Przegląd sportowy" Nr 6-50 godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
HEL — nieczynne z powodu remontu
MUZA — „Radziecka Estonia", godz. 18, 20
POLONIA — „Jasna droga", godz. 17, 19, 21
PRZEDWIOŚNIE — „Upadek Berlina" II seria — godz. 15.30, 17.30, 19.30
REKORD — „Dom na pustkowiu", godz. 18, 20
ROBOTNIK — „Aleksander Newski", godz. 17,30, 20
ROMA — „Bitwa stalingradzka" I seria, godz. 18, 20
STYLOWY — „Saławat wódz Baszkirów", godz. 18, 20
ŚWIT — „Bitwa stalingradzka" II seria, godz. 18, 20
TATRY (dla młodz.) „Timur i jego drużyna", godz. 16.30, 18.30, 20.30
WISŁA — „Jasna droga", godz. 16.30, 18.30, 20.30
WŁÓKNIARZ — „Droga do sławy" godz. 16.30, 18.30, 20.30
ZACHĘTA — „Upadek Berlina", I seria, godz. 18, 20

Z mistrzostw kl. A

W rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego w grupie II nareszcie LZS Pławno zdobył pierwszą bramkę i to z Unią w Piotrkowie. Wynik był remisowy 1:1.

Tabela obecnie przedstawia się jak następuje:

Związkowiec Tomaszów	9	16	26: 5
Związkowiec Radomsko	9	14	29:10
Unia Piotrków	9	10	23:19
Włókniarz Zd. Wola	9	10	21:18
Kolejarz Skierniewice	9	9	24:22
Gwardia Wieluń	9	8	10:13
Włókniarz Bełchatów	8	8	19:26
Kolejarz Koluszki	9	5	10:22
Stal Radomsko	8	4	14:24
LZS Pławno	7	2	14:16

O Puchar Polski

W Pabianicach odbył się półfinałowy mecz o Puchar Polski pomiędzy tamtejszym Włókniarzem a Kolejarzem z Łodzi. Zwycięstwo odniosła drużyna miejscowa w stosunku 3:1.

Obecnie odbędzie się finałowe spotkanie na szczeblu okręgowym w nadchodzący piątek w Pabianicach pomiędzy tamtejszym Włókniarzem a Unią z Piotrkowa. Zwycięzca tego meczu spotka się w roku przyszłym z reprezentantem okręgu poznańskiego.

Książka radziecka - przyjaciel i doradca

„Książka jest chyba najbardziej skomplikowanym i największym ze wszystkich cudów, jakie stworzył człowiek na drodze do szczęścia i do przyszłej potęgi" (Maksym Gorki).

Książka radziecka jest potężnym środkiem wychowawczym, źródłem niewyczerpanej wiedzy, przyjacielem i doradcą, uczy miliony ludzi, jak żyć i pracować, jak walczyć i zwyciężać.

Książka radziecka jest nierozerwalnie związana z interesami ludu — **kroczy w awangardzie postępu i demokracji, bezkompromisowo i wytrwale walczy o sprawę pokoju, o sprawę socjalizmu. Toteż miłość do książki, dbałość o książkę, zainteresowanie książką jest cechą charakterystyczną ludzi radzieckich.** Tłumnie są odwiedzane radzieckie biblioteki, ogromny ruch panuje w księgarniach. Każda fabryka, każdy kołchoz posiada duży własny księgozbiór. W ZSRR nieustannie wzrasta zapotrzebowanie na książkę, nieustannie też zwiększa się ilość wydawnictw.

700 MILN. KSIĄŻEK W CIĄGU JEDNEGO ROKU

Bujny rozwój działalności wydawniczej w ZSRR charakteryzują m. in. dwie następujące liczby: podczas gdy w roku 1948 wydano w ZSRR 540 milionów egzemplarzy książek— to w roku ubiegłym. 1949 ilość wydanych egzemplarzy wyraża się ogromną liczbą 700 milionów — **jest to więcej niż łączne cyfry książek, wydanych w 1949 r. w Stanach Zjednoczonych, Anglii i Francji.**

Działalność wydawnicza ZSRR zajmuje pierwsze miejsce w świecie nie tylko pod względem ilości, zajmuje je **przede wszystkim pod względem jakości. Przepojona humanizmem książka radziecka jest źródłem natchnienia dla milionów obywateli radzieckich, dla milionów ludzi pracy, którzy w krajach kapitalistycznego ucisku walczą o swe wyzwolenie, dla narodów demokracji ludowej, którym wskazuje drogę do szczęścia, do lepszej socjalistycznej przyszłości.**

NAUCZYCIEL NOWEGO ŻYCIA

„Nasza literatura i sztuka stają się coraz bardziej chorążymi naszej epoki stalinowskiej — pisał towarzysz Mołotow z okazji 70-lecia urodzin Józefa Stalina — **w dużej mierze pomagają w sukcesach narodu radzieckiego, zagrzewając go do pracy i walki, szerząc wpływ radziecki daleko poza granicami naszej ojczyzny".**

Książka radziecka uczy nas budować nowe, lepsze życie, pomaga w codziennej pracy i walce. Toteż zainteresowanie książką radziecką wśród naszego społeczeństwa jest bardzo duże. **W ciągu 10 miesięcy bieżącego roku polscy czytelnicy nabyli ponad półtora miliona książek radzieckich (tylko w języku rosyjskim) — to znaczy dwukrotnie więcej, niż w roku ubiegłym.**

Ponad 80 proc. pozycji każdej nowej partii książek jest z miejsca wykupywane, a wiele zakładów pracy zainicjowało na prośbę pracowników zakupy zbiorowe. Dotyczą one w pierwszym rzędzie **książek klasyków marksizmu - leninizmu, najnowszych wydań dzieł Lenina i Stalina oraz dzieł fachowych.** Literatura polityczna i gospodarcza stanowi blisko 1/3 ogółu wydawnictw radzieckich. Książki z zakresu literatury pięknej stanowią 1/5 wszystkich wydawnictw radzieckich.

PRZEBOGATA TEMATYKA

Ogromna jest rozmaitość tematów, które w swych utworach poruszają pisarze radzieccy. Dla wielu autorów niewyczerpanym źródłem natchnienia są bohaterskie zmagania narodów radzieckich w czasie ostatniej zwycięskiej wojny z faszyzmem.

„Biała Brzoza" — Bubiennowa, **„Burza"** — Erenburga, **„Wiosna nad Odrą"** — Kazakiewicza, takie niezapomniane książki, jak **„W okopach Stalingradu"** — Niekrasowa, czy **„Szosa Wołokołamska"** Becka i wiele, wiele innych opowiadają **o niezłomnym duchu narodu radzieckiego, o potężnej Armii Radzieckiej, o triumfie wolności nad ciemnymi siłami faszyzmu.**

Jednym z tematów, do którego stale sięgają radzieccy pisarze, jest pełna bohaterskiego patosu praca radzieckich ludzi. Książki takie jak: **„Statek Derbent"** — Krymowa, czy **„Daleko od Moskwy"** — Ażajewa ukazują zapał i entuzjazm pracy dla dobra radzieckiej ojczyzny. O tym jak ludzie radzieccy przeobrażają przyrodę, jak ją zaprzęgają w służbę człowieka interesująco opowiada powieść Babajewskiego — **„Kawaler Złotej Gwiazdy"**, książka Malcewa — **„Z całego serca"**, Lwowej — **„W pasie leśnym"**, Panowej — **„Jasny Brzeg"** itp.

Osobnym, niezwykle bogatym i przepięknym rozdziałem literatury radzieckiej jest **książka dla dzieci.** — Specjalizują się w piśmiennictwie tego rodzaju najznakomitsi literaci i poeci: **Lew Kassil, Marszak i Czukowski.** Wspaniale wydane, bogato ilustrowane radzieckie książki dziecięce są **ulubioną rozrywką naszych najmłodszych czytelników, którzy bawiąc się, uczą się z nich jednocześnie szacunku i miłości do człowieka, entuzjazmu pracy.**

NIEZAWODNY PRZYJACIEL I DORADCA

Przed wystawami książek radzieckich, zorganizowanymi z okazji **Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej**, tłumnie gromadzi się młodzież i robotnicy, technicy, studenci.

Książka radziecka to niezawodny przyjaciel i doradca we wszystkich wątpliwościach, ogromna pomoc w pracy zawodowej i nauce.

Książka radziecka zaspokaja najbardziej różnorodne zainteresowania, uzbraja do walki z pozostałościami ideologii burżuazyjnej, uczy budować i tworzyć, uczy jak gorąco, prawdziwie po proletariacku kochać ojczyznę, jak walczyć o najszczytniejsze cele ludzkości, o pokój i socjalizm.

SPORT SPORT SPORT

W obozie pięściarskim

przy ul. Pogonowskiego panuje dobry nastrój

Wczoraj na obóz pięściarski zorganizowany w Łodzi przez PZB, przybyli już prawie wszyscy wyznaczeni zawodnicy, z wyjątkiem Antkiewicza, który prawdopodobnie nie przyjedzie na obóz, gdyż ma się poddać operacji.

Ze znanych pięściarzy do meczu z Czechosłowacją przygotowują się już pod okiem Sztama: Woźniak, Kasperczak, Bazarnik, Matloch, Kudłacik, Sadowski, Chychła, Krawczyk, Kolczyński, Nowara, Paliński, Grzelak, Szymura, Drapała i Jaskóła.

Pierwszą wizytę złożyliśmy naszym pięściarzom wczoraj przed południem.

Życie na obozie płynie ściśle według wskazówek zegarka. Od godziny 7 do 8 gimnastyka, od 9.45 do 10 „prasówka", od 10 do 11 pogadanka kulturalno - oświatowa, po południu zaś zaprawa techniczna, ćwiczenia na przyrządach i sparingi. I tak schodzi czas chłopcom do wieczora.

W oczekiwaniu na pogadankę kulturalno - oświatową odwiedzamy kilka pokoi. Chłopcy wszędzie odpoczywają. Jedni czytają gazety, inni książki. Kilku jednak z nich zastajemy przy załatwianiu korespondencji. Listy zaczynają się przeważnie od słów...

„Kochani! Jestem zdrów, czuję się dobrze..."

— Czy istotnie czujecie się dobrze? pytamy.

W odpowiedzi wyręcza ich Sztam.

SZTAM JEST ZADOWOLONY

— Warunki treningowe mamy bardzo dobre — mówi. Lepszych nigdzie byśmy nie znaleźli. Tylko do meczu mamy bardzo mało czasu, więc o ostrym treningu nie może być mowy...

— Kto wejdzie do reprezentacji to na razie trudno przewidzieć. W niezłej formie są już według mnie: Woźniak, Bazarnik, Chychła i Nowara. Start Chychły stoi jednak pod znakiem zapytania, bo nie wiadomo, czy niedawno odniesiona kontuzja pozwoli mu w niedzielę stanąć w ringu. Dziś jeszcze ręka Chychły zostanie prześwietlona. O udziale więc jego w reprezentacji zadecyduje zdjęcie.

NIE ZANIEDBANO PRACY KULTURALNO - OŚWIATOWEJ

Na razie przerywamy rozmowę i udajemy się do sali gimnastycznej, w której wokół młodego zetempowca kol. Nasielskiego zgromadzili się wszyscy nasi pięściarze. Chłopcy z uwagą przysłuchują się prelegentowi. Mówi on o II Światowym Kongresie Obrońców Pokoju, który niedawno obradował w Warszawie, mówi o wielkim znaczeniu walki o pokój.

ZAPRAWA TECHNICZNA

Po wykładzie rozpoczęła się zaprawa techniczna. W dużej czystej sali chłopcy walczyli z „cieniem", próbowali wyprowadzania lewych i prawych sierpów w natarciu i w odskokach i wreszcie dobrze „wypompowani" (przekładając na język zwykły: zmęczeni) udali się do swych pokoi, aby odpocząć przed obiadem.

Na pożegnanie zamieniamy jeszcze kilka słów ze Sztamem.

— Mecz z Czechosłowacją będzie ciężki — mówi. — Goście nasi pokonali przecież niedawno Węgrów. Przypuszczam jednak, że nasi chłopcy nie zrobią nam zawodu.



F. SZTAM
trener naszych pięściarzy

JEST CZAS I NA ROZRYWKĘ

Wczoraj wieczorem pięściarze nasi byli obecni na „Wieczorze Pieśni i Tańca" w „Ognisku", a dziś lub jutro wybiorą się do teatru „Lutnia" na przedstawienie „Swobodny Wiatr".

Skład naszej reprezentacji ustalony zostanie nie wcześniej jak w czwartek lub piątek.

Koszykarki FSGT w Łodzi

rozegrają jeden mecz z reprezentacją CRZZ, drugi — z reprezentacją Włókniarza

W nadchodzący piątek i niedzielę odbędzie się w Łodzi międzynarodowy mecz koszykówki kobiecej z udziałem drużyny FSGT z Francji. Jest to bardzo dobry zespół, który ostatnio odniósł sukces w Czechosłowacji.

Przeciwniczkami miłych gości francuskich będzie w piątek reprezentacja CRZZ, w skład której wejdą: **Wojewódzka, Rogowska, Parszniak, Dziak — ze Spójni stołecznej, Moczarska i Edelman Alicja — ze Spójni gdańskiej, Hojecówna — ze Spójni grudziądzkiej, Kamecka i Jaźnicka — z Kolejarza stołecznego, Zakrzewska z miejscowej Unii oraz Paprotówna z ŁKS Włókniarza.**

W niedzielę FSGT będzie miał za przeciwnika zespół repr. Zrzeszenia Włókniarzy.

Tabela ligi koszykowej żeńskiej

AZS Warszawa	5	4:1	185:123
Gwardia Kraków	5	4:1	151:125
Spójnia Warszawa	5	3:2	153: 97
Kolejarz Warszawa	5	3:2	109:135
Spójnia Gdańsk	5	1:4	118:199
ŁKS Włókniarz	5	0:5	97:194

Tabela rozgrywek o wejście do ligi zapaśniczej

ŁKS Włókniarz	4	6	23: 9
Spójnia Warszawa	4	6	21:11
Unia Swarzędz	4	5	18:14
LZS Imielin	4	5	22:10
Włókniarz Bogunów	4	4	16:16
Stal Bydgoszcz	4	4	11:21
Spójnia Gdańsk	4	1	11:21
Kolejarz Kraków	4	0	7:25

Przed sezonem sportów zimowych w ZSRR

MOSKWA. W Związku Radzieckim trwają przygotowania do sezonu zimowego. Zatwierdzony ostatnio kalendarz zawodów narciarskich i łyżwiarskich obejmuje szereg imprez masowych i wyczynowych we wszystkich ośrodkach sportów zimowych ZSRR.

W dniach 7—21 stycznia odbędą się wszechzwiązkowe, korespondencyjne zawody narciarskie, w których weźmie udział imponująca liczba ponad 1 milion zawodników i zawodniczek. W początkach stycznia rozegrane będą również zawody narciarskie z udziałem czołowych zawodników. Biegi płaskie odbędą się w Leningradzie a slalom i skoki w Bakuriani (Gruzja).

Narciarskie mistrzostwa ZSRR odbędą się w marcu w trzech miejscowościach: biegi płaskie w Złatouste, slalom i kombinacja alpejska w Ałma Ata a skoki otwarte w Kirowie.

Tradycyjne zawody narciarskie z okazji „święta północy" odbędą się, jak corocznie, w Murmańsku w początkach kwietnia. Weźmie w nich udział około 400 tys. zawodników.

Ponadto w całym kraju rozegrane zostaną liczne zawody z udziałem narciarzy wiejskich, mistrzostwa poszczególnych republik związkowych oraz zawody drużynowe juniorów.

Bogato zapowiada się również sezon łyżwiarski, m. in. w początkach stycznia w Leningradzie, Tule i Ałma Ata odbędą się wielkie zawody w jeździe szybkiej. W końcu marca rozegrane zostaną w Archangielsku wszechzwiązkowe mistrzostwa juniorów w jeździe szybkiej i figurowej.

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony:
Redaktor naczelny 216-14
Zastępca red. naczelnego 216-28
Sekretarz odpowiedzialny 219-05
Dział partyjny 216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych 219-42
Dział mutacji 223-29
Dział miejski i sportowy 254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny 218-11
Dział rolny 254-21 wewn. 8
Redakcja nocna 172-31
Kolportaż.
Łódź, Piotrkowska 76, tel. 222-22
Administracja 200-47
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-8638.

D 1 — 25547